

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzechowej L. 7.  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15  
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

TUTKI I BIBUŁKI

**ALTESSE**

MOKKA - PEŁNOWATKI

uszlachetniają każdy gatunek tytoniu.

## Dziś w numerze:

Ozjasz Thon: Czy to prawda?...

Ozjasz Rotenstreich: (Jerozolima): Jeszcze o układzie i o pożyczce

(K): P. Stanisław Łoś — „terytorjalista”

(h): Na horyzoncie politycznym

Inż. S. Erlik: Palestyńczyk w Kairze (feuilleton)

DZIENNICZEK

## 4838 imigrantów przybyło do Palestyny w listopadzie

Jerozolima, 27. 12. ŻAT. Ukazało się urzędowe sprawozdanie departamentu emigracyjnego rządu palestyńskiego o imigracji do Palestyny w listopadzie br. Wedle oficjalnego sprawozdania, przybyło w tym miesiącu do Palestyny 4838 imigrantów żydowskich, w tem 371 z kategorii kapitalistów. Liczba ta obejmuje również 448 Żydów, którzy przybyli w charakterze turystów i pozostali w kraju. W październiku przybyło do Palestyny 6138 imigrantów w tej liczbie 954 z kategorii kapitalistów.

## Wzrost eksportu owoców cytrusowych

Jerozolima, 27. 12. ŻAT. Eksport owoców cytrusowych z Palestyny wzrósł znacznie w porównaniu z poprzednim sezonem. Ogółem do 16 bn. eksportowano 913.631 skrzyń owoców cytrusowych. W porównaniu z wywozem w tym samym okresie ubiegłego roku zwiększył się on o przeszło 17.000 skrzyń.

## Ohydny mord

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 27. 12. (O) Z Gródka Jagiellońskiego donoszą o krwawej zbrodni, jakiej dokonano wczoraj w nocy w Lubieniu Wielkim. Zamaskowany osobnik przyszedł do restauracji Mojżesza Jollesa i po wymianie kilku słów strzelił do właściciela restauracji, kładąc go trupem na miejscu. Przyczyny mordu narazie nie ustalono. Dochodzenia w toku.

**POŃCZOCHY 2.90**

narciarskie załad czysto  
wełniane

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

## O program doraźnej pomocy dla żydostwa polskiego

Warszawa, 27. 12. ŻAT. W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem dra Parnasa wspólne posiedzenie zarządu i rady Żydowskiego Komitetu Gospodarczego, na którym przeprowadzona została dyskusja o sytuacji ludności żydowskiej w Polsce we wszystkich dziedzinach życia ekonomicznego.

Po dłuższej dyskusji uchwalono jednomyślnie, iż wobec postępującej w zastraszający sposób

pauperyzacji mas żydowskich w Polsce Żydowski Komitet Gospodarczy winien w jaknajkrótszym czasie wystąpić do rządu z przedstawieniem całości kształtu sytuacji ludności żydowskiej i sformułować program doraźnej pomocy ze strony rządu w całym szeregu dziedzin życia ekonomicznego. Zebranie wezwało zarząd, aby memoriał został złożony rządowi w czasie jaknajkrótszym.

## Morderca Kirowa w kontakcie z „anonimowym konsulem“?

Moskwa, 27. 12. PAT. „Izwestja” i „Prawda”, omawiając akt oskarżenia przeciwko Nikołajewowi i towarzyszą, kładą szczególny nacisk na kontakt z anonimowym konsulem w Leningradzie. „Izwestja” twierdzi, że Nikołajew otrzymał poparcie konsula w zamian za dostarczenie mu szpiegowskich informacji. Spiskowcy wiedzieli, że rezultatem ich roboty może być „natchnienie interwentów nowymi nadziejami”. Pismo zaznacza, że znikła wszelka różnica między b. Zinowjewcami a organizacjami białogwardyjskimi i że spotka ich ten sam los, co dywersantów i najemnych zabójców, nasyłanych do ZSRR. przez zagranicznych imperjalistów, lub resztki b. rosyjskich klas panujących.

„Prawda” zarzuca spiskowcom, że propo-

nowali oni otwarcie swoje usługi międzynarodowej kontrrewolucji, że byli subsydjowani przez jej reprezentantów, że „budowali swoje plany w nadziei na interwencję zagraniczną” i że za pośrednictwem pewnego konsula w Leningradzie usiłowali nawiązać łączność z „kontrrewolucjonistą Trockim”.

„Prawda” usiłuje cały ciężar winy za zamach leningradzki przerzucić na czynnik zagraniczny, pisząc: „Wycelowane są na nas armaty imperjalistycznych wrogów. Właśnie stamtąd, z kapitalistycznego ruchu wieje ten smród, którym oddychali zabójcy Kirowa”. Obydwa pisma zapowiadają surową rozprawę ze wszystkimi oskarżonymi.

„Komsomolskaja Prawda” nawołuje do „politycznego hartowania młodzieży”.

## Stany Zjednoczone tworzą wielką flotę lotniczą

Waszyngton, 27. 12. PAT. Ministerstwo wojny postanowiło stworzyć wielką flotę lotniczą z 900 samolotów, która będzie gotowa

w każdej chwili do akcji. Flota ta będzie podlegała bezpośrednio szefowi sztabu generalnego.

## Rozłam w obozie arabskim

Jaffa, 27. 12. (ŻAT) Wedle informacji prasy arabskiej, w pewnych kołach arabskich panować ma silne niezadowolenie spowodowane stanowiskiem opozycji arabskiej. Niezadowolenie przybrało tak poważne rozmiary, że ma dojść do rozłamu i do powstania no-

wego stronnictwa arabskiego, które zdaniem prasy arabskiej będzie miało „całkowicie odmienne stanowisko do zagadnień palestyńskich, niż wszystkie dotychczasowe kierunki arabskie”.

## B. min. Chodźko — kuratorem fundacji im. J. Potockiego

Warszawa, 27. 12. PAT. Pan minister opieki społecznej powołał b. ministra zdrowia dr

Witolda Chodźko na stanowisko kuratora fundacji imienia hr. Jakóba Potockiego.

Amsterdam, 27. 12. PAT. Autobus z 9 pasażerami wpadł do kanału Emmen w prowincji Dreuthe. 7 osób utonęło.



OZJASZ THON

# Czy to prawda?...

Pytanie powyższe ma naturalnie charakter retoryczny — ani odpowiedzi nie oczekuję, ani jej nie pragnę, już choćby dlatego, że się jej boję. A już odpowiedź wypadnie pozytywnie — jakże ją zmieścić, jakże z nią etycznie się uporać? A przystępuję do omówienia — choćby tylko bardzo pobieżnego — tego zagadnienia nie tylko z ostrożnością, ale wprost z lękiem, bo czyż mogą wiedzieć, jakich słów dobierać, ażeby nie raziły tam, gdzie nie wolno razić? Ale nareszcie — istnieje przecież coś w rodzaju publicystycznego obowiązku, a ten nie może przejść do porządku dziennego nad wiadomością, jaka się w dniu dzisiejszym ukazała w dziennikach.

Wiadomość, o której mowa, chyba nie uszła uwagi żadnego czytelnika „Nowego Dziennika“. Głosi ona, że w Niemczech rzekomo przygotowuje się nowy, niesłychanie znamienity i radykalny, zwrot w sprawie żydowskiej. Kurs mianowicie od-tąd będzie zupełnie łagodny, co więcej — będzie się zasadzał na pełnym szacunku ze strony rządzącej partji do Żydów, którego pono nawet teraz im nie odmawiają. Pozostanie jednak w niektórych dziedzinach ściśle rozgraniczenie między ludnością rdzennie niemiecką, a ludnością żydowską. Dziedziny te obejmują w szczególności wszystko, co się odnosi do rządzenia w państwie. A teraz dopiero clou całej wiadomości: Sjonisci mieli okazać dla tej koncepcji dużo zainteresowania, spodziewając się snać znaleźć w niej pomost do zupełnego porozumienia.

Tyle głosi owa, dziwna wiadomość. Wszystko inne, co stanowi fasadę do samej wiadomości, jest mniej ciekawe, bo się samo przez się rozumie. Choćby naprzykład taki szczegół, że koła rządowe, jak ambasada niemiecka w Londynie, do której się po potwierdzenie zwrócono, trzymają się całkowicie w rezerwie, oświadczając, że nie posiadają żadnych autentycznych informacji. To się samo przez się rozumie, bo wtedy, kiedy się puszcza na pierwszy lot takie balony próbne, to żadna placówka rządowa nie chce się zaangażować, bo jeszcze nie jest wiadomo, — jak ten ptak polecą, czy skrzydła wytrzymają ostry wiatr, który w takich wypadkach zazwyczaj wieje z obu stron przeciwnych. W takich wypadkach należy raczej niemal-że pełne potwierdzenie dostrzec w braku bardzo energicznego zaprzeczenia. A tego narazie niema.

Mamy tedy wszelkie pozory prawdy, lub co najmniej znacznego stopnia prawdopodobieństwa, a można już śmiało poddać samą treść tej wiadomości choćby pobieżnej analizie.

Powiedzmy odrazu: prawdopodobieństwo tej wiadomości ze strony niemieckiej nawet mocno się naprasza. Przed dosyć długim czasem było już na tem miejscu stwierdzonym, że się Niemcy znowu nie tak bardzo utuczylili na Żydach. Trudno dopatrzeć się tego olbrzymiego uszczęśliwienia, jakiego naród niemiecki doznał przez podeptanie żywiołu żydowskiego. Zgóry można było przewidzieć, że na tę serję i ten numer nie wyjdzie główna wygrana. Bo jakżeż — przypuśćmy, że wszystkie placówki, zabrane Żydom, odrazu i bezzwłocznie zostały zajęte przez najczystszej krwi aryjczyków — można było się spodziewać jakiejś wydatniejszej ulgi po wyrugowaniu Żydów? Co ten niespełna procent ludności może nareszcie zawazyć na całym olbrzymim ciężarze 65-miljonowego państwa? Powiedzmy że procent Żydów wśród zawodowej inteligencji znacznie przewyższał odnośny procent wśród społeczeństwa, to przecież tylko będzie chodziło o parę tysięcy ludzi, których doszczętnie podeptano, ale ich miejsca nie można było jeszcze zagrzane, jak było, oddać następcy. Jak zabrakło żydowskiego lekarza, to chory nie zwrócił się odrazu do lekarza aryjskiego, jeśli poprzednio do niego nie miał zafania. A taksamo miała się rzecz z adwokatem i z całym szeregiem innych wolnych zawodów. Wielka „ulga“ mogła tylko nastąpić przy niewątpliwie drobnej liczbie urzędników państwowych i samorządowych, których wyrzucono na bruk.

Więc — korzyści z tych metod nie było prawie żadnej. To z pewnością nie pomogło do ugruntowania bytu nowego ustroju państwowego, który niewątpliwie teraz, więcej jak dawniej się chwieje. Rdzenny Niemiec mógł najwyżej nasycić wszystko inne, ale głodnego i pustego żołądka nie mógł tą szlachetną „satisfakcją“ napelnić. Do tego już jest potrzebny inny pokarm, bardziej realny, bardziej konkretny, bardziej masywny, choćby w postaci suchego chleba, czy suchych kartofli, a właśnie tych drobiazgów niema. Tego nowy reżim dać nie mógł, bo tych rzeczy nie zdobywa się temi metodami, które stoją jemu do dyspozycji. Więc — korzyści nie było żadnych.

Ale zato olbrzymie szkody. Można o tej rzeczy myśleć i mówić, co i jak się chce, ale faktem pozostanie, że krzyk żydowski na świecie jest dużą potęgą. Prostu dlatego, że to krzyk jest bezbronnego, na którego się rzuca całym swoim okropnym cieleskim mocnym. Nigdy Żyd, jako taki, nie jest stroną zaczepną — on zawsze się tylko broni, a nie mając odpowiednio mocnej broni, musi się zalić głośno i żałośnie. Powiadam, że Żyd nigdy nie jest stroną zaczepną. W tem miejscu gotów ktoś z oburzeniem wskazać na takich, czy innych żydowskich rewolucjonistów, powiedzmy, jak w naszych czasach, komunistów, którzy dosyć brutalnie atakują istniejący porządek świata, jaki większość ludzi, przeważnie większość, pragnie utrzymać. Tak — zapewne, że tam są ludzie pochodzenia żydowskiego, może nawet nieraz w zbyt dużym procencie, ale oni nie działają jako Żydzi. Można nawet śmiało powiedzieć, a to na podstawie setek przykładów, które każdy może sobie wyszukać, że oni działają, jako anty-Żydzi, jako wrogowie Żydów. Nikt, kto się jeszcze poczuwa jako przynależny do żydostwa, czy to religijnie, czy narodowo, nie wstępuje w szeregi komunistów. Dopiero kiedy pokonał w sobie wszelki sentyment, wszelką przynależność do swojego narodu, może się stać komunistą. A wtedy wypowiada walkę w pierwszym rzędzie żydowskiemu „burżujowi“, którego najmocniej nienawidzi. Nie tu miejsce do wyłuszczenia całego spłotu faktycznych przyczyn i urojonych wyobrażeń, które do tego smutnego stanu prowadzą. Tyle tylko trzeba zaznaczyć, że dużą część winy ponosi właśnie nieszczęsne i nienormalne położenie Żydów, którzy gnębieni są ze wszystkich stron i muszą ostatecznie żyć w warunkach nierównie cięższych, niż inne społeczeństwa. Na tem miejscu chyba nie trzeba dużo wykladać o tych straszliwych warunkach bytowania Żydów, którzy też z głębi duszy pragną sobie odbudować jakieś normalne życie na własnym skrawku ziemi. Jeżeli się więc gdziekolwiek uzasadnia prześladowania Żydów wskazywanie na ich przynależność do tej lub owej wyrotowej partji, to się popełnia podwójne kłamstwo. Żydzi jako tacy — a zatem w 90 procentach — nigdy stroną zaczepną nie są, a gdy zostają zaczepieni są bezbroni, a pozostaje im tylko, jako jedyna broń — krzyk. Widocznie — szeroki świat cywilizowany na Zachodzie uznaje i poznaje ten

stan rzeczy i czuje faktycznie głęboki wstrząs, ilekroć dochodzi go krzyk żydowski.

Tak właśnie było teraz z krzykiem żydowskim spowodu niesamowitego traktowania Żydów w Niemczech. Świat cywilizowany zadrgał, a może nawet — zaskakał. Nowy reżim w Niemczech stanął nagle w najjaśniejszym naświetleniu przed światem, a ten się odwrócił. Do dnia dzisiejszego niema kontaktu między cywilizowanym światem ludzkim a nowymi Niemcami.

Tak — sobie więcej i głębiej i trwalej szkodowo, jak całości narodu żydowskiego. Nie byłoby tedy nic dziwnego, gdyby faktycznie rządząca partja niemiecka w swej części mniej zaciekłej, ale bardziej rozsądnej szukała kontaktu z Żydami. Zaczyna się od podziwu, dochodzi się do daleko idących ustępstw, poprzestaje się na pozor-nych, raczej formalnych, ograniczeniach dla uratowania prestiżu, a dojdzie się ostatecznie do całkowitego zlikwidowania całej okrutnej polityki antyżydowskiej.

Tak — ze strony niemieckiej byłoby bardzo zrozumiałe, gdyby sprawy takie wzięły bieg i obrót, ale — czy też ze strony Żydów? Czy mogłaby istnieć żydowska partja, któraby choćby tylko najbardziej powierzchowny układ zawarła z tym kierunkiem politycznym?

Wymieniają sjonistów jako układającą się stronę żydowską. To prawdopodobnie pochodzi stąd, że się wie, jak mało sjonisci wciskają się w życie narodów — powiedzmy: — gospodarzy. Naturalnie — mamy swoje własne dążenia, własną twórczość, własne kulturalne walory. Nie chcemy się nikomu narzucać. Prostu do tego ani czasu, ani siły nie mamy. Ledwie nam starczy czasu i siły do odrobienia tego, cośmy przez wieki zaniedbywali. Świat zna to sjonistyczne nastawienie. Ale z tego nie wynika, ażebyśmy mogli choćby na jedną sekundę wyrazić zgodę na wykluczenie Żydów od udziału w kulturze i twórczości narodu, wśród którego przebywamy. Jak Żyda ciągnie cała dusza do polskiej kultury i chce współpracować przy jej rozbudowie, to jakim moralnym prawem, można go od tego wyłączyć? Przecież twórczość duchową nie jest rzeczą, którą się gwałtem narzuca. Jeśli instynkt narodu poczuje, że to, co mu Żyd daje, jest jego całej psychice obce i niemiłe, to on to sam odrzuci. Jak długo nie odrzuca, widocznie nie odczuwa tej wrogości, czy nawet obcości niemiłej. Jakżeż można się zgodzić na takie narzucone ograniczenie? W tych rzeczach rozstrzyga wyłącznie i jedynie zdrowy instynkt narodowy, a nie żadne mędrkowanie.

Dlatego też trudno uwierzyć, ażeby sjonisci się zgodzili na pakt, który postanawia, że Żyd nie ma przystępu do współpracy przy niemieckiej kulturze. Sjonista, jako taki, sam dla siebie, będzie naturalnie pracował na własnej niwie, bo ją posiada i pragnie całą duszą ją należycie uprawiać, ale nie zgodzi się, ażeby wogóle Żyda wykluczyć od udziału w innej kulturze.

Ot, dlaczego wiadomość, która nas doszła, nie wydaje się prawdopodobną, chociaż doskonale możnaby zrozumieć, że druga strona pragnęłaby zrobić porządek na tym odcinku...

Tylko na jednej zasadzie może być pakt zawarty — na zasadzie przywrócenia całej pełni praw ludzkich i obywatelskich. A do takiego paktn chyba zdolny będzie tylko inny rząd, a nie ten, który obecnie dzierży władzę...

## Kronika żydowska

— KOMISARZ OKRĘGU W JEROZOLIMIE Campbell przyjął delegację arabską z burmistrzem Jeruzolimy Naszaszibim na czele. Delegacja usiłowała wyjednać u Campbella, aby władze zalegalizowały obecny zdekompletowany zarząd miasta, aż do decyzji sądu w sprawie rekursu wyborczego, jaki wniósł Naszaszibi po ostatnich wyborach do samorządu jerozolimskiego.

— WYDZIAŁ JUDAISTYCZNY NA UNIWER-SYTECIE HEBRAJSKIM w Jeruzolimie ukończył Litwin, Pawauliatis, stypendysta litewskiego ministerstwa oświaty. Po powrocie do kraju Pawauliatis ma objąć stanowisko inspektora szkół żydowskich, oraz nadzór nad prasą żydowską na Litwie.

— SYNAGOGA „MAGEN DAWID“ W KAL-KUCIE (Indje) obchodziła w tych dniach 50-lecie istnienia. Synagogę tę zbudował Eljahu Azra, członek jednego z najznakomitszych rodów żydowskich na Wschodzie.

— DR. SCHECHTMAN I W. ŻABOTYŃSKI wstąpili do paryskiego Komitetu Światowego Kongresu Żydowskiego.

— W BIRBIDZANIE zamknięty został pierwszy „zjazd żydowskiego obszaru autonomicznego“.

— W ZWIĄZKU Z WYKRYCIEM szeroko rozgałęzionej organizacji narodowych socjalistów w Holandji, holenderski minister sprawiedliwości w specjalnym okólniku wezwał wszystkie władze bezpieczeństwa, aby z wzmoczoną czujnością śledziły działalność Niemców w Holandji.

— SJONISCI AUSTRJACCY postanowili interwenjować w Egzekutywie Agencji Żydowskiej w Jeruzolimie spowodu zbyt małej ilości certyfikatów, przydzielonych dla Austrii. Kierownictwo sjonistyczne w Austrii podkreśla wyjątkową nędzę żydostwa austriackiego, żądając szczególnego traktowania Żydów austriackich przy podziale certyfikatów, podobnie, jak się to dzieje wobec Żydów niemieckich.



# Listy z Palestyny

## Jeszcze o układzie i o pożyczce

(Od naszego korespondenta palestyńskiego)

Jerozolima, w grudniu.

Między wiadomościami o Hule i o nowym sukcesie naszego dzieła — pożyczce palestyńskiej — doniosła prasa o nowym układzie, względnie nowej fazie rokowań między rewizjonistami a lewicą. Należy stwierdzić, że pakt zawarty między Ben Gurjonem a Zobotyńskim wywołał niecodzienną burzę w obu obozach. Jeśli jednak obóz rewizjonisty czyny, zbudowany na zasadzie bezwzględnej posłuszeństwa Zobotyńskiemu, nie uwidacznia na zewnątrz w tak drastycznej formie swego niezadowolenia — czyni to zbudowana na innych podstawach, lewica. Wedle słów, wypowiedzianych przy innej sposobności w „Dawarze” przez jednego z weteranów ruchu robotniczego w Palestynie, i to zwolennika układu — pakt między rewizjonistami a lewicą, wstrząsnął masami robotniczymi nie mniej od owej pamiętnej nocy 16-go czerwca. Jest faktem, że szereg przywódców — nietylko „Haszomer Hacair” czy Poale Sjonu — lewicy, ale i przywódców „Mapaj” wypowiedziało się w dobitny sposób przeciw układowi. Należy do nich b. członek Egzekutywy, a obecny kierownik Technikum w Hajfie, Kaplański, Tabenkin i inni. Ben Gurjon rzucił jednak na szalę swój osobisty autorytet i niezrażony niczem — kontynuuje swe dzieło. Prawie równocześnie z układem w sprawie certyfikatów i znanego cyrkularza rewizjonistów, jakoteż w sprawie bojkotu funduszy — ogłosił Komitet Wykonawczy Organizacji Robotniczej projekt porozumienia, ratyfikowanego już przez centrale obu kontrahujących stron, dotyczący spraw podziału pracy. Trzon tego układu znany jest już czytelnikom z poprzednich listów. Dotyczy on głównie sprawy strajków, regulując ich proklamowanie.

Tymczasem projekt ten wywołał sprzeciw

ze strony najmniej spodziewanej. Poważne koła Jiszuwu podnoszą, że jest to jedynie układ między dwoma zwalczającymi się stronami, a zatem układ partyjny, lecz w żadnym wypadku nie jest to układ między Egzekutywą sjonistyczną a rewizjonistami. Jiszuw — argumentują wspomniane koła — zainteresowany jest przede wszystkim w porozumieniu ogólnym t. zn. w porozumieniu między pracodawcami a pracownikami w ogólności, czego ów partyjny układ nie reguluje.

Układ jednak zyskał aprobatę czynnika, który w życiu palestyńskim nie odgrywał dotąd żadnej roli — lecz w przyszłości prawdopodobnie ją odegra. Czynnikiem tym są studenci wyższych uczelni palestyńskich.

Pierwsza konferencja studentów palestyńskich obradowała przed kilku dniami w Jerozolimie. Przybyli na nią delegaci zarówno Uniwersytetu jak i Technikum haifskiego. W Palestynie znajduje się już dzisiaj społeczeństwo studenckie, liczące około 1000 osób. Konferencja została poinformowana o przypuszczalnej fuzji Uniwersytetu i Technikum, co oznacza jednolite kierownictwo obu uczelni, oraz o datku 3000 £ na rzecz budowy domu akademickiego dla studentów palestyńskich. Słusznie podniósł Kaplański, że Uniwersytet zmienia się z Instytutu badawczego w normalną uczelnię, a Technikum w wyłęgarni inżynierów w instytut badawczy pierwszej klasy. Niema zatem żadnych interesów sprzecznych między obu uczelniami.

Zjazd, pierwszy zjazd studentów hebrajskich, studujących w Palestynie (i tegośmy już dożyli) powziął szereg uchwał mających doniosłe znaczenie dla społeczeństwa akademickiego w Palestynie. Związek studentów przystąpi w najbliższym czasie do Międzynarodowego Związku Studentów.



Tematem rozmów jest obecnie — pożyczka. Fakt uzyskania pożyczki na niezwykle dogodnych warunkach przez Agencję Żydowską — jest niecodziennym sukcesem. Kapitał międzynarodowy, ów wyrachowany i zimny, nie dający się porwać najładniejszemu nawet snami o przyszłości — dał swe placet. Londyńska City wierzy w przyszłość żydowskiej Palestyny. Słyszałem wczoraj przez radio londyńskie wiadomość o pożyczce. Speaker podkreślił doniosłość tego faktu — i miał rację. Jest to sukces o pierwszorzędnym znaczeniu politycznym. Egzekutywa pozbywa się ciężarów na niej długów, ciężaru procentów, dochodzących nawet do 8 i 9 proc. Konwersja umożliwiła już dzisiaj spłatę pożyczki zaciągniętej jeszcze w ubiegłym roku za gwarancją rządu w Barclay's Banku, mimo, że pożyczka miała zostać spłaconą dopiero w 1942. Zaufanie City londyńskiej i czynne zaangażowanie się kapitału angielskiego w żydowskiej Palestynie — jest faktem o niecodziennym znaczeniu.

Pożyczka umożliwi obecnie Egzekutywie przejście do konstruktywnych planów kolonizacyjnych.

Pierwszy raz w dziejach żydowskiej Palestyny inwestuje kapitał międzynarodowy. Świadczy to o tem, że odbudowa Palestyny i budowa Żydowskiej Siedziby Narodowej wyszła już z pieluszek romantyków i stała się także własnością zimnych i trzeźwych ludzi rachunków, jakimi bez wątpienia są bankierzy angielscy.

OZJASZ ROTENSTREICH.

## Palestyńczyk w Kairze

Nasz korespondent palestyński, inż. S. Erlik bawił przez pewien czas w Egipcie, skąd nadesłał nam szereg reportaży.

Dzięki inicjatywie departamentu kulturalnego przy organizacji robotniczej w Tel Awiwie wyjeżdżamy z grupą przeszło stu osób, pod kierownictwem wytrawnego przewodnika pana Broszkiego, do Egiptu. Wycieczka jest stosunkowo tania, bo kosztuje około 4-ch funtów (bez kosztów hotelowych) od osoby, przyczem pobyt w Egipcie obliczony jest na cały tydzień i obejmuje Kairo wraz z okolicami. Za dalszych 4 funty można podróż kontynuować aż do Luksoru, nato sobie już jednak nie wszyscy mogą pozwolić.

Emocjonuje nas zrazu nadzieja 4 - godzinnego przejazdu przez pustynię Synajską. Emocję jednak przechodzi rychło w znużenie, pustynia bowiem nie jest tak pusta, jak by się to zgóry wydawało. Zasadniczo krajobraz okolic Gazy równinny, monotony ciągnie się aż do Kantary, leżącej nad Suezkim kanałem.

Z okien wagonu widać wciąż tu i ówdzie zieleniące się drzewa, tu i ówdzie wysoko strzeiącą palmę, od czasu do czasu zaś tylko budka dróżnicza wnosi pewne urozmaicenie. Pierwszą stacją na pustyni stanowi, bliska każdemu wychowankowi polskiej

szkoły, oaza El Arisz, cała skąpana w zieleni pięknych palm, oaza związana nierozzerwalnie z „Ojcem Zadżumionych”.

Jest stacja Romana wskazująca na podboje rzymskie, a następna Paluza to chyba łańciskie „Pallus” (bagny), gdyż cała okolica jest błotnista, a biała osadzona sól, lśniąca na słońcu, wskazuje na wysychające latem sadzawki wodne. Ta północna część pustyni Synajskiej niema nic wspólnego, poza nazwą, z pustynią Mojżeszową.

Nie warto się zatrzymywać nad smutnymi szczegółami kontroli bagażu i paszportów w Kantarze. Pociąg mknie stąd przez egipskie ciemności (jedziemy nocą), tylko rzęsiście oświetlona Ismaila, leżąca nad Suerem, wskazuje na okolicę „Goszem” znaną z Biblii. Tutaj mieszkali uciskani przez Faraonów Żydzi aż do wyzwolenia ich przez Mojżesza.

Jesteśmy w Kairze. Ogromna hala peronu wa zadziwić musi każdego znawcę swą potężną żelazną konstrukcją, rozciągniętą nad około 40 metrów szeroką halą stacyjną.

Zajeżdżamy do hotelu żydowskiego. Hotel mieści się na samym placu opery. Przed operą, przypominającą stylem wszelkiego tego rodzaju budowle wiedeńskie, wznosi się duży pomnik na cześć Ibrahima Paszy wystawiony. Ibrahim Pasza (um. 1848) pierwszy wyzwolił Egipt spod jarzma tureckiego. Miasto liczy obecnie 1 i ćwierć miliona mieszkańców. Nowa część miasta, bardzo dobrze przypomina najpiękniejsze ulice Wiednia, z

tem tylko, że w Kairze nowe budowle są wyższe aniżeli we Wiedniu (przeciętnie sięgają wysokości 10 pięter), niedziw tedy, że mimo obecnego kryzysu, ziemia jest w Kairze bardzo droga i metr kwadratowy parceli w centrum miasta kosztuje około 55 funtów.

Ulice nowego miasta bardzo szerokie i nie zwykle czysto utrzymane pocięte są we wszystkie kierunkach biegnącymi liniami tramwajowymi. Ale już dziś bardzo licznie reprezentowane autobusy usuwają coraz bardziej w cień tramwaje. Tak autobusy jak i tramwaje mają jeszcze wciąż dwie klasy i osobny przedział dla kobiet, na którym widnieje napis „Harem”. Także taksówki są tu bardzo starego typu.

Zauważyć się daje duża staranność w rozwijaniu fasad nowych budowli. Zrozumiałoby stało się ten fakt, jeśli się zauważy, że magistrat Kaira przyznaje co roku nagrodę w wysokości 5000 funtów za najpiękniejszy dom wybudowany w danym roku. Wogóle stwierdzić można na każdym kroku wielką dbałość o wygląd miasta, które rokrocznie gości w swoich murach dziesiątki tysięcy turystów. Zadziwiające jest to skrupulatne szorowanie (dosłownie) ulic Kaira, wykonywane co noc przez całe falangi robotników. Obraz zmienia się zupełnie, gdy zaglądnąć do starych dzielnic miasta, gdzie walece się rudery dobrze harmonizują z błotem ulicznym, nigdy nie wysychającym, mimo że w ciągu całego roku może Kairo naliczyć o-



# P. Stanisław Łoś — „terytorjalista“

Na czytelniku żydowskim robi świąteczna prasa polska smutne wrażenie. Zwłaszcza artykuły na marginesie Bożego Narodzenia, ociekające wprost miłością bliźniego. Zdarza się też często gęsto, że publicysta, który zwykle paraduje w niewidzialnej koszuli brunatnej, na święta wdziewa białą szatę słodczy i staje się poprostu apostołem miłości wszechludzkiej. A czytelnik żydowski czyta te artykuły, nastrojone na ton kazań i powiada sobie: „Słowa, słowa, słowa.“

Czasem przybiera jednak obłuda charakter zgrzytu już zbyt silnego, by poprostu przejść nad nią do porządku dziennego. Weźmy dla przykładu artykuł p. Stanisława Łośa w świątecznym numerze „Czasu“ p. t. „Polityka mniejszościowa w Polsce“. Pierwszy ustęp swego artykułu poświęca p. Łoś kwestji żydowskiej. Dowiadujemy się, że autor chce sprawę żydowską omówić rzeczowo i bez nerwów. Ułatwia mu to stanowisko samych Żydów, którzy zdaniem jego ze wszystkich mniejszości najprędzej się zorientowali że „Polska nie jest Saisonstaatem, że należy zatem myśleć nie o „przeczekaniu i przetrzymaniu Polski, lecz o trwałem urządzeniu się w jej granicach“. Na samym więc wstępie swych rozważań o kwestji żydowskiej autor operuje fikcją, że Żydzi się kiedyś zorientowali na „przeczekanie i przetrzymanie Polski“, nie zadając sobie nawet trudu skonfrontowania tej fikcji z rzeczywistością. Obiektywny, rzeczowo i bez nerwów piszący publicysta polski stwierdza dalej, że „Żydzi jako naród bardzo stary o wykrystalizowanym od wieków obliczu narodowym, a więc nie bojący się asymilacji, od lat tysięcy przywykli być przychodnim gościem w cudzej ziemi“ doszli do przekonania, że na powstaniu państwa polskiego właściwie nic nie tracą, ba nawet zyskują, bo „rzeczywistość polska choć bynajmniej nie różowa, była stokroć lepszą od wszelkiej innej, lepsza dla mas żydowskiej w każdym razie, jeżeli nie dla pewnej ilości bolszewizujących inteligentów“. A więc zjawili się przeciw bolszewizującym inteligencji żydowskiej, chociaż autor w swym z takim trudem narzuconym sobie obiektywizmie stwierdza o krok dalej, że ci inteligenci przeważnie nie pochodzili z Polski i do walki z polską racją stanu pchała ich tylko chęć odegrania roli politycznej. Chcielibyśmy się

spytać autora, czy i współczesność polską nie istniała grupa inteligentów bolszewizujących, która nie żyła w najlepszej zgodzie z polską racją stanu, wiemy jednak, że nie otrzymamy odpowiedzi, dlatego idźmy dalej z wywodami autora. „Sprawiedliwość każe przyznać, że polscy Żydzi tzw. traktatem o mniejszościach nie wojowali nigdy, choć Żydzi właśnie, a nie kto inny go Polsce narzucili.“ Stosunki polsko-żydowskie ułożyły się zatem naogół poprawnie, tem poprawniej, że „Żydzi zorientowali się bardzo szybko, że nie opłaca im się konkurować o posady płatne, gdy są to posady liche i niepewne.“ Mimowoli się zatrzymujemy, pełni zdziwienia, nie wiedzieliśmy bowiem dotychczas, że Żydzi dobrowolnie zrezygnowali z posad płatnych z publicznego grosza. Wiemy, ilu akademików żydowskich po ukończeniu studiów jest bez pracy, a niedawno dopiero na łamach „Nowego Dziennika“ pisał o tem tak wymownie p. Abraham Nussbaum, znany działacz żydowski, który niedźmielnie żydowskiej przypatrywał się bliżej. Pytamy się tylko autora, co by było, gdyby Żydzi dobrowolnie nie zrezygnowali z posad publicznych. Czyżby je otrzymali? Odsyłamy zresztą autora do mów naszych posłów sejmowych pp. Rotenstreicha i Sommersteina, którzy tragiczną niedolę żydowskiej młodzieży ilustrowali bardzo wymownymi cyframi i do odpowiedzi ministra oświaty p. Jędrzejewicza, który usprawiedliwiał się, że w pewnym okręgu istnieje kilkadziesiąt posad nauczycieli żydowskich w szkolnictwie ludowym, ale tych nauczycieli przyjęli jeszcze endecy. Nie podejrzewamy p. Stanisława Łośa o cynizm, chociaż na pierwszy rzut oka ten argument mocno pachnie cynizmem.

Czyżby więc poprawne stanowisko Żydów przyczyniło się do tego, że kwestja żydowska w Polsce została rozwiązana? Autor przyznaje, że tak nie jest i ostrzega nas, że trzeba ją koniecznie rozwiązać, „bo inaczej w perspektywie lat kilkunastu będziemy mieli wybuch żywiołowego antysemityzmu, który niczego nie rozwiąże, a obu narodom tylko szkody przyniesie.“ Ale jak ją rozwiązać?

„Istota zagadnienia żydowskiego w Polsce polega na tem, że element żydowski natmiernie zurbanizowany i stłoczony w bardzo

nielicznej ilości zawodów z jednej strony, co raz bardziej się proletaryzuje z wielką szkodą dla fizycznego i moralnego zdrowia narodu, z drugiej zaś strony przeszkadza prawidłowo się rozwinąć i osiągnąć normalną społeczną strukturę elementowi polskiemu który jest niedostatecznie zurbanizowany i zbyt słabo reprezentowany w całym szeregu zawodów gospodarczych“ — pisze autor. Nie można mu odmówić pewnej racji i dlatego oddawna żydowstwo domaga się przewarstwienia i dopuszczenia Żydów do innych warsztatów pracy. Autor jednak wyciąga inną konkluzję, domagając się wydatnego zmniejszenia odsetka żydowskiego w Polsce. Możnaaby się go wprowadzić dalej spytać: Jeżeli Żydzi są w Polsce lojalnymi obywatelami, dlaczego należy ich rugować ze zajmowanych przez nich pozycji w życiu gospodarczym? Ale autor, który chce sprawę żydowską traktować rzeczowo i bez nerwów, przyjuje bez żadnych zastrzeżeń koncepcję endeczką, że żydowski odsetek w Polsce musi się zmniejszyć wydatnie, bo inaczej wybuchnie za lat kilkanaście żywiołowy antysemityzm w Polsce. O tem, że można i powinno się walczyć z tym antysemityzmem, autor nawet nie myśli, bo uważa za rzecz zupełnie naturalną, że żywioł polski musi się zurbanizować i dlatego polityka eksterminacyjna w stosunku do żydostwa jest nawet etycznie uzasadniona. Cóż jednak zrobić, jeśli Żydzi nie mają gdzie emigrować? Wszak dla Żydów otwarte są tylko i to w bardzo małej mierze granice Palestyny, która jest nie tylko spełnieniem marzeń o odrodzeniu narodu wem żydostwa, lecz też stopniowo i systematycznie odgrywa rolę jedynego czynnika, — kształtującego nasze życie gospodarcze.

Autor nie jest bynajmniej w kłopotcie, bo Polska „uzyskać może jakaś kolonię zamorską lub mandat, co pozwoliłoby jej oddać część uzyskanego terytorjum na osiedle dla zwartej kolonizacji żydowskiej, przyczem pomoc żydowska mogłaby niejedno ułatwić“ Tak pisze i tak chce rozwiązać kwestję żydowską w Polsce publicysta, który ma pretensje, by traktowano go poważnie. Czy autor doradził nie wie, że poza Palestyną nie ma miejsca dla Żydów na świecie, i że życi o zwartej kolonizacji poza Palestyną nawet słyszeć nie chcą? P. Łoś jest terytorjalistą żydowskim, ale możemy poinformować tego świeżo upieczonego terytorjalistę, że mrzonka ta ostatecznie zbankrutowała, a wszelkie

koło 30 mm deszczu. (W Tel Awiwie jest około 300 mm deszczu na rok). Bardzo ciekawie się przedstawiają wiekowe sklepy w ciasnych uliczkach starego miasta, na pograniczu żydowskiego ghetta. Długimi ulicami ciągną się sklepy jednego typu, naprzykład wyłącznie złotnicze wyroby zajmują całą długą ulicę. W tych małych sklepikach wyrabia się te wszystkie przedmioty z miedzi, kości słoniowej, skóry lub albastru, które później turyści wywożą masami jako pamiątki z Egiptu, ba nawet autentyczne antyki. Dzielnica żydowska, licząca około 50.000 mieszkańców szczyt się swymi dwoma starannie utrzymanymi bóżnicami: jedna z nich związana jest z osobą Ibn Ezry, który się tu miał modlić, a druga nosi miano Rambama. Obie bóżnice są stosunkowo niedawno zbudowane, ale wznoszą się nad ruinami istotnie bardzo starych synagog i podziśdzien pokazuje się cełę, w której Rambam miał mieszkać. Do celi tej wędrują wciąż jeszcze chorzy, — którzy tu spędzają noc, a wczasie snu pokazuje im się Rambam i udziela cennych lekarskich rad... W bóżnicach tych pokazuje bardzo stare tory, a „szames“ bóżnicy Ibn Ezry obraził się, gdy ktoś ośmielił się powątpiewać w pochodzenie jednego z rodaków aż ze świątyni Salomona. W każdym razie rodaity te liczą sobie z tysiąc lat. W bóżnicy Ibn Ezry odkrył profesor Szechter z Nowego Jorku te nieprzebrane skarby znane pod nazwą „Genizy“ Kairskiej. W dzielnicy żydowskiej mieści się też liczna gmina Karańska,

której członkowie w przeciwieństwie do Żydów Kaira mówią bardzo płynnie po hebrajsku. Świątynia ich jest cała wyłożona drogiemi wschodnimi kobiercami i wchodząc do niej musi się zzuć obuwiu, tak jak w meczetach muzułmańskich, albo raczej tak jak Pismo Święte nakazało uczynić Mojżeszowi, gdy się znalazł przed „gorejącym krzewem“

Największą atrakcją Kaira stanowi Muzeum starożytności egipskich. O tem jednak osobno. Bardzo ciekawą jest biblioteka królewska w Kairze zawierająca najpiękniejszą i najdroższą białe kruki arabskiej literatury. Między innymi znajduje się tam dzieło Rambama pisane po arabsku hebrajskimi literami.

Tu też pokazuje turyście skorupkę jajka, na której jest wypisana cała „Pieśń nad Pieśniami“ po hebrajsku, oraz ziarno pszenicy, na którym jakiś pisarz posługujący się chyba mikroskopem napisał wszystkich dziesięć przykazań po hebrajsku. Na zapytanie moje, czy biblioteka posiada jakieś arabskie dzieła żydowskich filozofów średniowiecznych z epoki hiszpańskiej, piszących po arabsku, odpowiada mi przewodnik, że jest doktorem filozofji i że tezę jego stanowiły właśnie arabskie dzieła żydowskich pisarzy. Wo góle podkreślić należy nader przyjaźne stosunki panujące obecnie między Żydami a Arabami, uważającymi się za Egipcjan. Nie ma chyba nigdzie kraju, w którymby Żydzi liczyli między sobą tylu tytułowanych arystokratów co tutaj. Są tu rozmaici paszo-

wie i bejowie i baroni żydowscy.

Jest nie do pomyślenia wycieczka do Kaira bez wizyty w ogrodzie zoologicznym. Ogród ten, pięknie utrzymany, rozciąga się na powierzchni 52 akrów ziemi. W klatkach, ogrodzeniach, sadzawkach i tym podobnych pomieszczeniach można tu oglądać i słonie i barwne kolibry, krokodyle i żyrafy, hipopotamy i najrozmaitsze węże, antylopy i małpy, bażanty i flamingi, lwy i pelikany, zebry i strusie. Ogród ten mieści się w nowej pałacowej dzielnicy miasta bardzo bogatej, zwącej się „Gizeh“ od tej historycznej Gizeh, w której wznoszą się wyniosłe piramidy Cheopsa, Kefrena i Makierenusza. Drugą wspaniałą, zupełnie nowoczesną dzielnicą ogrodową miasta stanowi Heliopolis, nawiązujące nazwą do starożytnego miasta, w którym jeszcze Platon miał swoją willę. Podziw budzą te szerokim gestem rozłożone promieniście gościńce, a niezwykle pałac D'Empais, założyciela Heliopolis, zbudowany w stylu świątyni bramińskiej jest arcydziełem architektonicznym.

Nie jechaliśmy jednak do Kaira, by podziwiać jego piękne nowoczesne pałace, czy słiczne ogrody. Nas pociągało co innego. Egipt przeciw owiany jest aromatem mumij, hieroglifów i skarbów grobów królewskich. Toteż kroki nasze trzeba skierować w stronę zachodnią, tam gdzie sterczą niezniszczalne piramidy. O tem w następnym liście.

Inż. S. ERLIK.



próby jej wskrzeszenia są tylko galwanizowaniem trupa. Zresztą sam pomysł o kolonii zamorskiej lub mandacie dla Polski jest tak dalece fantastyczny, tak pozbawiony wszelkich realnych podstaw, że wprost dziwić się można, jak wogóle mógł się zrodzić. Świadczy to tylko o tym, że nawet publicysta, piszący „rzeczowo i bez nerwów” o kwestji

żydowskiej w Polsce, poza frazeologię endecką nie wychodzi. Endecja widocznie przez żarła wszystkie mózgi w Polsce i wyjałowiła je doszczętnie. Jeśli tak pisze publicysta rzeczowy i bez nerwów, czegoż spodziewać się można od publicystów, piszących z nerwami i nierzeczowo.

M. K.

## Na horyzoncie politycznym

# „Temps“ o polskiej polityce zagranicznej

(h) Onegdajszy „Temps” omawia w artykule wstępnym problemy polskiej polityki zagranicznej. Między wierszami można wyczytać zupełnie niedwuznacznie żywną w kołach francuskich nadzieję zbliżenia i zacieśnienia węzłów polsko-francuskich. Autor nieszczęśliwie superlatywów marszałkowi Piłsudskiemu i wrodzonemu Polakom patrijotyzmowi, i zaznacza, „że ostatnio dają się zauważyć pewne wydarzenia, które powinny zwrócić na siebie powszechną uwagę”.

Wydarzeniem takim jest znany list prezesa kombatantów polskich gen. Góreckiego do kombatantów francuskich, przyczem dziennik nawiasem zaznacza znamieny fakt, że zarówno w Warszawie jak i w Berlinie istnieje kierunek porozumienia się z Francją drogą pośrednictwa kombatantów, ponad głowami oficjalnych czynników rządowych. Drugim takim wydarzeniem, żywo omawianem nie tylko przez „Temps”, ale przez całą francuską prasę, jest artykuł Sikorskiego, jaki ukazał się w „Kurjerze Warszawskim”, w którym generał Sikorski wyznacza polskiej polityce zagranicznej zupełnie inne tory, od tych, po których dotąd kroczyła, a mianowicie ściślejsze porozumienie z Francją i z Rosją, oraz serdeczniejszy kontakt z Małą Ententą.

Artykuł ten określony jest przez „Temps” jako sensacyjny.

W konkluzji „Temps” wywodzi:

Należy unikać w miarę możliwości sporów i zatargów między temi dwoma krajami (Polską i Francją), związanymi przymierzem, które nakazuje przede wszystkim dojście do absurdalnego zaufania wzajemnego.

Opinia polska jest czułą na obecną sytuację, która możliwie najszybciej powinna być wyswietlona. Wszystko zdaje się na to wska-

zywać, że jest to życzeniem zarówno rządu w Warszawie, jak i w Paryżu.

## Watykan a Sowiety

(h) Cały świat uznaje już Sowiety jako faktor polityczny pierwszorzędnej wagi. Zaproszono je do Ligi Narodów. Francja zawarła z nimi traktat handlowy i — więcej niż handlowy. Watykan jednakowoż trwa dalej przy swym negatywnym stanowisku, ze zrozumiałych zresztą względów.

Watykan — informuje na łamach „Matin’u” znany publicysta Stefan Lauzanne — przejęty jest głębokim współczuciem dla narodu rosyjskiego, ale jego stanowisko wobec komunizmu jest nieustępliwe. Stolica apostolska nie zapomni tego nigdy, że doktryna komunistyczna jest najżywszą negacją doktryny chrześcijańskiej. Kult maszyny, powszechny dziś w Rosji sowieckiej uważany jest przez Watykan jako odrodzenie pogaństwa. Przeciwnie walka musi trwać nieprzerwanie.

Wynika z tego, konkluduje Lauzanne, że papież nie tylko nie aprobuje dzisiejszego kursu zawierania z Sowietami traktatów politycznych i ekonomicznych, ale że przypatruje się z żalem i z ubolewaniem tej błędnej i niefortunnej drodze, obrażonej przez europejskie mocarstwa.

## Japonia niepokoi się

(h) W związku z projektem wybudowania kanału nikaraguańskiego przez rząd amerykański — o czym onegdaj donosiliśmy — znać w japońskiej opinii publicznej dość duże zaniepokojenie. Projekt ten bowiem wywołał natychmiastową reakcję ze strony japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, które oświadczyło niedwuznacznie, że wykonaniu tego projektu przypisuje się w Tokio znaczenie czysto wojskowe.

Warto nadmienić, że według kosztorysu, złożonego jeszcze przed rokiem, koszty zrealizowania tego planu wynosiłyby blisko 11 miliardów dolarów.

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Nowe zadania Banku Akceptacyjnego

Jak już donosiliśmy, w dniu 20 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dra Władysława Wróblewskiego posiedzenie Rady Banku Akceptacyjnego. Ze sprawozdania dyrekcji Banku wynika, że obecnie suma zatwierdzonych układów konwersyjnych wynosi zł. 137.430.137, na którą się składa przeszło 80 tysięcy układów. Kredytów akceptacyjnych Bank udzielił ogółem zł. 131.123.467 gr. 51, w tem zł. 37.800.000 dla instytucji kredytu długoterminowego. Na posiedzeniu tem Rada Banku, po zapoznaniu się z projektami nowych rozporządzeń, jakie w najbliższym czasie mają się ukazać, uchwaliła nowy regulamin kredytowy. W związku z uchwaleniem regulaminu kredytowego, który po zatwierdzeniu go przez ministra skarbu, będzie służył, obok mających się ukazać rozporządzeń za podstawę do wydania instrukcji Banku Akceptacyjnego dla instytucji wierzycielskich — Rada Banku wyłoniła ze swego grona komisję, której powierzyła rozpatrzenie i zatwierdzenie już opracowanego projektu tej instrukcji.

Wspomniane projekty rozporządzeń dotyczą rozporządzenia ministra skarbu — o zasadach udzielania pomocy instytucjom, zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych; rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie całkowitego lub częściowego zwolnienia od opłat sądowych (hipotecznych) czynności, pow-

stających w związku z wykonaniem przepisów jednolitego tekstu ustawy o ułatwieniach dla instytucji kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych. Poza tem Rada Banku postanowiła wystąpić na najbliższym walnym zgromadzeniu akcjonariuszów, które odbędzie się prawdopodobnie w połowie stycznia roku przyszłego z wnioskiem o podwyższenie kapitału zakładowego Banku z 12,5 milionów złotych na 20 milionów złotych. Niezależnie od powyższych, niezmiernie ważnych i zasadniczych dla przyszłej działalności Banku Akceptacyjnego uchwał — Rada Banku rozpatrzyła budżet na rok 1935 i uchwaliła wciągnąć na listę instytucji wierzycielskich, uprawnionych do bezpośredniego korzystania z kredytu akceptacyjnego i pomocy skarbu państwa — szereg komunalnych kas oszczędności i spółdzielni kredytowych.

## Pojęcie obrotu przy ulgowych świadectwach przemysłowych

Za obrót, stanowiący podstawę do korzystania z ulg przy nabywaniu świadectwa przemysłowego, uważa się: a) w przedsiębiorstwach, opłacających podatek przemysłowy od obrotu w formie ryczałtu — przeciętną kwotę rocznego obrotu przyjętą za podstawę wymiaru ryczałtu na rok 1934; b) w innych przedsiębiorstwach, o ile przedmiotem ich handlu są artykuły podlegające brutto za r. 1933 osiągnięty ze sprzedaży artykułów, podlegających

# ? RYGAWAR GUM

jak również i nie podlegających podatkom sfałszemu, w przedsiębiorstwach, prowadzących sprzedaż wyrobów państwowego monopolu tytoniowego i spirytusowego, jako obrót, osiągnięty ze sprzedaży tych wyrobów, przyjmuje się sumę stanowiącą różnicę między ceną pobieraną przez państwowy monopol, a wyznaczoną przez ten monopol ceną sprzedażną. W przedsiębiorstwach nowopowstałych (lata 1934 i 1935), jak również i poprzednio istniejących przedsiębiorstwach handlowych wysokość obrotu podlegającego podatkom scalonemu w wypadkach nieposiadania przez władze skarbowe odpowiedniego materiału, winna być ustalona bądź na podstawie ksiąg handlowych, o ile one są w przedsiębiorstwie prowadzone, bądź na podstawie oceny urzędów skarbowych, ewent. przy współudziale osób obznajmionych z faktycznymi stosunkami przedsiębiorstwa.

## Nowe opłaty sądowe

Z dniem 1 stycznia 1935 wchodzi w życie rozporządzenie ministra sprawiedliwości o uiszczaniu opłat sądowych. Opłaty sądowe do wysokości 50 zł. uiszczą się znaczkami sądowymi z napisem: „Opłata sądowa”.

Gotówka mają być uiszczane opłaty ponad 50 zł. oraz bez względu na wysokość wszystkie opłaty ściągane w drodze egzekucji, kaucje kasacyjną, oraz opłaty w postępowaniu karnym. Wnoszący opłaty sądowe w znaczkach, nie może ich sam kasować. Znaczkami skasowanymi przez wpłacającego nie będą przyjmowane. Kasowanie znaczków należy do sędziego lub urzędnika.

## Jabłka sowieckie

Do portu gdyńskiego nadszedł z Leningradu pierwszy transport sowieckich owoców, sprawdzonych przez aukcje owocowe. Transport ten obejmuje między innymi 4 wagony jabłek krymskich. Jabłka krymskie sprzedawane będą w Warszawie i w innych miastach Polski po 1,50—1,70 za kilogram.

## Projekt nowego podatku gruntowego w Palestynie

Jerozolimka. ZAT W organie urzędowym rządu palestyńskiego ukazał się oddawna już oczekiwany projekt ustawy o nowym podatku gruntowym w Palestynie. Nowy projekt składa się z 41 artykułów i dzieli posiadłości rolne na 16 kategorii, które przeważnie dzielą się jeszcze na subkategorie. Obciążenie podatkowe jest bardzo zróżniczkowane i waha się między całkowitem zwolnieniem od podatków (za lasy, nieużytki itd) aż do 825 mills za dunam plantacji pomarańczowych, wyjąwszy także grunt w okręgu Akko, gdzie opodatkowanie jednego dunama ustalono w wysokości 410 mills.

Projekt ustawy omawia obszernie problem szacowania i kwalifikowania gruntów, procedurę odwoływania się od orzeczeń podatkowych oraz podział podatku między właścicieli danej kategorii gruntów. Uwzględniono również grunta użytkowane dla celów przemysłowych na obszarach pozamiejskich. Ogólna tendencja ustawy idzie w kierunku przerzucenia głównego obciążenia podatkowego na obszary o wyższej kulturze rolnej.

Najwięcej zastrzeżeń budzi fakt, że ustawa nie przewiduje żadnych ulg podatkowych dla pionierskich robót rolnych nawet w pierwszym okresie pracy. Nie czyni się też żadnych różnic między właścicielami, rolnikami a wieloletnimi dzierżawcami.

## Pobicie studentów polskich we Wrocławiu

Z Wrocławia donoszą. W nocy z 19 na 20 b. m. na Rynku we Wrocławiu gromada pijanych Niemców napadła na kilku akademików polskich, członków „Silesia Superior”, wracających z Gwiazdki polskiej. Akademików zaatakowano i znieważono, ponieważ rozmawiali po polsku. Wezwana policja nie chciała interwenjować, a również na komisariacie odnieszono się do polskich akademików nieprzychylnie. Nie chciano spisać protokołu.



# O zjednoczoną akcję pomocy dla Żydów polskich

Stanowisko londyńskiego związku żydowskich organizacji pomocy

Londyn, (ŻAT) Na posiedzeniu rady reprezentantów londyńskiego związku żydowskich organizacji pomocy omówiono sprawę jednolitej akcji na rzecz Żydów polskich w związku z ostatnim znanym oświadczeniem p. Neville Laski w Board of Deputies.

Przewodniczący Związku żydowskich organizacji pomocy dr. J. Makower dał wyraz zadowoleniu z powodu oświadczenia p. Neville Laski, aby problem niesienia pomocy żydostwu polskiemu nie był jedynie sprawą Żydów angielskich, lecz całego żydostwa światowego, nonsensem byłoby więc rozpraszanie akcji pomocy nawet w samej Anglii.

Dr. Makower twierdzi, że federacja Żydów polskich w Anglii pogwałciła układ porozumiewawczy jaki zawarła z federacją żydowskich organizacji pomocy w wrześniu br. Głównym celem tego układu ubyto skoordynowanie działalności tak, aby nie prowadzono dwóch akcji zbiorczych dla tego samego celu. Sprawa ta nie da się obecnie

utrzymać — oświadczył dr. Makower — naszkutek nowych żądań wysuniętych w sposób ultimatywny przez federację polską, aby londyńska federacja organizacji pomocy pokryła wydatki, związane z prowadzeniem sekretariatu federacji Żydów polskich.

P. H. L. Goodman, przedstawiciel Agudy, wystąpił przeciwko tym, którzy uprawiają małostkową politykę na szkodę Żydów polskich. Oświadczenie złożone przez federację, że zbierze obecnie w Anglii 100.000 f. sz. na rzecz Żydów polskich, jest jak twierdzi p. Goodman, naigraniem się z nazywotniejszych potrzeb i niedoli Żydów polskich. Naszkutek rozsiewania fałszywych nadziei, które mogą wprowadzić w błąd Żydów polskich, rada gmin żydowskich uznała za potrzebne wystąpić przeciwko tym nieodpowiedzialnym oświadczeniom.

Po dłuższej dyskusji uchwalono, iż Związek żydowskich organizacji pomocy uczestniczyć będzie jedynie w zjednoczonej akcji pomocy na rzecz Żydów polskich.

## Państwowe uroczystości majmonidesowe w Hiszpanji

Dekret premjera Lerroux

Madryt (ŻAT) Jak już ŻAT-na doniosła, rząd hiszpański zarządził, aby uroczystości majmonidesowe w Hiszpanji odbyły się z udziałem władz państwowych. Zarządzenie podpisane przez premjera Lerroux, ma brzmienie następujące:

30 marca 1935 roku przypada jubileusz 800-lecia urodzin wielkiego żydowskiego humanisty Mojżesza ben Majmona, znanego w dziejach jako Majmonides, którego wpływ na kulturę średniowiecza jest chlubą Hiszpanji, a zwłaszcza Kordoby, rodzinnego miasta wielkiego uczonego.

Zbędne jest przypominać o doniosłości dzieła tego uczonego męża, dzieła wiekopomnego nie tylko dla filozofii religijnej żydowskiej, lecz także dla ogólnej humanistycznej filozofii średniowiecza, dzieła, które otworzyło nowe horyzonty dla myśli ludzkiej w dzie-

dzinie medycyny, astronomji, matematyki, filologii oraz studjów judaistycznych.

Republika, pamiętając o tem, aby złożyć hołd pamięci synów Hiszpanji, które wślawiły jej imię i szeroko sławę tę roznieśli poza granicami kraju, pragnie poprzeć działalność komitetu, który organizuje obchód 800-lecia Majmonidesa. W tym celu premjer za zgodą rady ministrów postanowił:

1) Wszystkie uroczystości organizowane przez komitet w Kordowie z okazji 800-lecia urodzin Majmonidesa mieć mają charakter oficjalny.

2) Ministerstwo wychowania publicznego oraz sztuk pięknych współpracować będzie w wszystkich poczynaniach, które pozostają w związku z temi obchodami, korzystając z poparcia krajowego urzędu turystycznego.

## Ponure perspektywy Żydów w Zagłębiu Saary

Czego się dowiedział specjalny wysłannik ŻAT-nej

Saarbruecken (ŻAT). Specjalny wysłannik ŻAT-nej, który zwiedził ostatnio Zagłębie Saary, aby zapoznać się z stosunkami przed plebiscytem wyznaczonym na 13 stycznia 1935, odbył dłuższe rozmowy z różnymi kierownikami osobistościami w Zagłębiu Saary.

Przywódcy katolickiego, niemieckiego „Volksbundu“ dr Johan Hoffmann (redaktor „Saarpost“) i Fritz Kuhnen (b. członek „Reichstagu“) w rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej oświadczyli, że według ich przewidywań za utrzymaniem status quo w Zagłębiu Saary wypowie się niemniej niż 40 proc. ludności. Wierzą oni, że w tym wypadku zastosowany będzie punkt traktatu wersalskiego, według którego Zagłębie Saary może być podzielone w ten sposób, aby wcielono do Niemiec część Zagłębia, gdzie ludność zatem się wypowiedziała z tem, że na pozostałym obszarze zachowa się status quo na szereg lat, aż do następnego plebiscytu.

Przywódcy „Volksbundu“ zobrazowali zasięg strasznego teroru, stosowanego w Zagłębiu Saary przez nazistyczny „Niemiecki Front“ i to nie tylko w stosunku do ludności żydowskiej, lecz w stosunku do wszystkich zwolenników status quo. Przywódcy „Volksbundu“ przewidują w Zagłębiu Saary

ponurą przyszłość dla Żydów.

Prognozę pesymistyczną dla Żydów w Zagłębiu Saary podzielać również wszystkie inne koła, które mają styczność z życiem publicznym w kraju, zarówno przywódcy poszczególnych ugrupowań jak i przedstawiciele Komisji Rządzącej w Zagłębiu Saary, oraz przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego.

W Zagłębiu Saary ludność wynosi 880 tysięcy osób, w tem 5 tysięcy Żydów, czyli zaledwie 0.6 proc. Prawie połowa Żydów (47 i pół proc.) mieszka w Saarbruecken. Pozatem gminy żydowskie istnieją w 17 innych miastach. Skupienie żydowskie w Zagłębiu Saary datuje się od bardzo dawnych czasów i istniały już w XIII stuleciu. Z nowszej historii wiadomo, że w r. 1760 Żydzi w hrabstwie Saarbruecken stanowili 0.3 proc. ludności).

Liczba Żydów w Zagłębiu Saary czynna w zawodach wolnych jest nieznaczną. Wśród 440 lekarzy jest 36 Żydów, wśród 130 adwokatów jest 20 Żydów. Żydzi przeważnie są przemysłowcami, kupcami, rzemieślnikami i pracownikami handlowymi.

Żydzi w Saarze przeżywają bardzo ciężkie chwile. Obok ukrytego teroru politycznego cierpią oni dotkliwie na odcinku gospodarczym. Żydowskich

pracowników wyrzuca się na bruk. Sroży się epidemia listów z pogroźkami, wysyłanych do bar-dziej znanych Żydów. Były również wypadki zwabiania Żydów do Niemiec. Żydowskie właściciel nieruchomości nie utrzymują opłaty tytułem komornego. Wszystko to dzieje się, pomimo, że oficjalnie heca żydożerca nie jest prowadzona, albowiem „Front Niemiecki“ stosuje taktykę traktowania Żydów jako quantite negligeeable.

Przywódcy nazistyczni złożyli oficjalne oświadczenie, że po 13 stycznia, licząc się z zwycięstwem Niemiec, paragraf aryjski nie będzie wprowadzony na obszarze Zagłębia Saary. Żydzi miejscowi nie mają jednak najmniejszego zaufania do tych deklaracji lokalnych przywódców nazistycznych, ani do przyrzeczeń złożonych przez barona Neurath'a na forum międzynarodowym. Ile warte są te wszystkie przyrzeczenia, wiedzą Żydzi saarscy już bodaj z tego, że teorie rasowe są obecnie wykładane w szkołach, nie mówiąc już o ożywionej propagandzie rasowej — o ile nie wywołuje ona represji ze strony Komisji Rządzącej — w teatrze i kinie, oraz nie mówiąc o bojkocie, który uprawiany jest tajnie z wielką intensywnością.

Żydowski stan średni w Zagłębiu Saary jest obecnie w stadium likwidacji. Żydzi wyzbywają się domów i sklepów i szykują się do emigracji. Kilku-set Żydów już prowizorycznie urządziło się w Luksemburgu.

— Czy Palestyna jest właściwym miejscem dla tych ludzi? Korespondent ŻAT-nej zwrócił się z tem pytaniem do kierowniczych sjonistów. Odpowiedź brzmiała, że do Palestyny wyemigruje prawdopodobnie nie więcej niż 150 osób, w tej liczbie 100 chałuców, odbywających hachszarę w Luksemburgu.

Wspólna nuta, jaka powtarzała się we wszystkich rozmowach prowadzonych przez przedstawiciela ŻAT-nej w Zagłębiu Saary, była następująca: Świat nie troszczy się o los kilku tysięcy Żydów w Zagłębiu Saary a przecież jest to ostatni szmat ziemi, gdzie Żydzi niemieccy są równi wobec ustawy..

Drobne skupienie Żydów niemieckich walczy rozpaczkliwie i beznadziejnie o swe prawa do życia w kraju rodzinnym. Jaki los nas czeka? — Oto pełne grozy pytanie, które wyziera z oczu wszystkich Żydów tego małego kraju.

## Kłątwa religijna jako środek walki politycznej

Protest przeciwko praktykom cadyka z Munkaczewa.

Praga (ŻAT). „Stronnictwo żydowskie“ zorganizowało zgromadzenie protestacyjne przeciwko niedemokratycznej polityce oraz metodom rzucania klątwy religijnej przez cadyka Szpiro z Munkaczewa. Przemówienia wygłosili pos. dr. Angelo Goldstein, z ramienia stronnictwa żydowskiego, następnie posłowie nieżydowscy, inż. Mekas, Władia Benesz i Husnaj, dyrektor hebrajskiego gimnazjum w Munkaczewie dr. Kugiel i rabin dr. Sicher.

Pos. dr. Goldstein wskazał, że cadyk z Munkaczewa „nadużywa klątwy religijnej, aby przeciwstawić się tendencjom postępowym wśród Żydów na Rusi Podkarpackiej“. Następnie dr. Goldstein omówił postulat rabina Szpiro w sprawie utworzenia centralnego konsystorza gmin żydowskich na Rusi Podkarpackiej, który służyć ma jedynie wzmocnieniu wpływów cadyka Szpiro.

Pos. Mekas podniósł, że na Rusi Podkarpackiej drobna mniejszość pragnie opanować całe społeczeństwo żydowskie. Jest zadaniem kół nieżydowskich dopilnować, aby sprawy żydowskie załatwiane były w sposób demokratyczny.

W końcu uchwalono rezolucję, potępiającą nadużywanie autorytetu religijnego dla celów politycznych i protestującą przeciwko temu, aby korzystając z klątwy religijnej stosować terror polityczny i gospodarczy.

— PALESTYŃSKA HISTADRUT HAOWDIM zawarła umowy w sprawie budowy instalacji wodociągowych w Jerozolimie i Ramle. Koszta robocizny przy budowie wodociągów preliminowane są na 30.000 funtów.

Zadajcie wszędzie „Nowego Dziennika“



# DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

DWYTYGODNIOWY DODATEK DO NOWEGO DZIENNIKA.

Rok VI.

POD REDAKCJĄ MARTY HIRSCHPRUNZANKI

Nr. 39

## Wolna trybuna „Dzienniczka“ Co interesuje dzisiejszą młodzież?

OD REDAKCJI.

Zamieszczamy dalsze artykuły dyskusyjne, zapraszając Czytelników do zabrania głosu. Drukować będziemy tylko te artykuły, które wnoszą coś nowego do dyskusji.

I.

W toku czytania prac konkursowych „Dzienniczka“ n. t. „Co interesuje dzisiejszą młodzież“, nasunęła się myśl, że należy tu wiele uwag poczynić, aby prace choć w przybliżeniu były odbiciem naszych dążeń i zainteresowań.

Autorka drugiej nagrody twierdzi, że młodzież dzisiejsza jest inna od młodzieży ubiegłego stulecia. Zgoda. Ale że powodem tego zjawiska są między innymi sport i kino, z tem się absolutnie zgodzić nie mogą. Powody zmiany leżą, jak sądzę, o wiele głębiej, sięgają o wiele dalej i są o wiele więcej skomplikowane. Zmieniła się zresztą nie tylko młodzież, ale i starsi, nasi wychowawcy i ich światopoglądy. Zmieniły się także ich warunki życiowe. Jesteśmy więc inni od młodzieży ubiegłego stulecia, bo życie, które nas otacza, różni się także od życia ludzi w XIX. stuleciu.

Gdzie leży źródło zmiany? — Sądzę, że nie będzie daleka od prawdy, gdy stwierdzę, że zmianę tę spowodował obok silnego rozwoju techniki, znany kataklizm dziejowy, noszący nazwę wojny światowej. Ona to przez wydobycie na światło dzienne wszelkich brudów i nędz, wciągnęła człowieka dojrzałego, a pośrednio i dziecko w wir bezpośredniego życia — życia bez zasłon i blagi teoretycznego idealizowania go.

Nie dziwnego, że młodzież współczesna, która przyszła na świat podczas wojny, lub ta, która urodziła się po wojnie, kiedy czuć było jeszcze w powietrzu zapach przelanej krwi, a zab czasu nie zdolał (i długo jeszcze nie zdola) usunąć tej strasznej ruiny świata i ludzi, jaką ona wyrządziła — nie dziwnego, że owa młodzież nabrała innego oblicza, niż młodzież ubiegłego stulecia. — Stała się bardziej wrażliwa na wszelkie przejawy życia, oraz skłonna do przejęcia się różnymi problemami. Na kino więc i sport musimy patrzeć z punktu widzenia wpływu, a nie powodu psychicznej zmiany młodzieży.

Czytając uwagi autorów prac konkursowych, ma się wrażenie, że do młodzieży należą tylko ci, którzy chodzą do gimnazjum, lub ugniatają przynajmniej inne, mniej arystokratyczne ławy szkolne. A gdzie się podziały zainteresowania tej ogromnej wielkiej grupy młodzieży proletariackiej — młodzieży pracującej już od 12 roku życia? Młodzież tę interesuje zdaje się o wiele więcej życie organizacyjne, kwestja socjalna, bezrobocie, strajki, kryzys itp., niż tu i ówdzie blakająca się przebrzmiała literatura futurystyczna lub kino (na które często nie mogą sobie pozwolić z braku „forsy“), a w którym Hefnerówna spotyka „idealnych ludzi, o idealnej miłości“.

Promiennie-różowe i wiosniane są poglądy wspomnianej autorki, na zainteresowania dzisiejszej młodzieży. Rzeczywistość jest niestety trochę inna bardziej szara, jesienna, a może tu i ówdzie owiana zgnilizną i stęchlizną. Stąd pewna jednostronność i niewyczerpanie tematu nagrodzonych prac. Spieszę zatem dodać, że obok myślącej i skupionej w sobie młodzieży, pełnej zadumy nad sobą i światem, nie zawsze zresztą pożytecznej, spostrzec możemy ogromną falangę młodzieży bezbarwnej, o

zainteresowaniach wybitnie utylitarnych, nastawionych na to, by z życia wydobyć tylko to, co jest najlepsze dla nich. Nie brak nadętych i powierzchownych bubków, firecyków, goniących za blichtrzem i bogactwem, zmaterjalizowanych enobów, i wiele, wiele takich, którzy nie mają najmniejszych zainteresowań do spraw wiążących się z miłością lub prawdą. A dziewczęta? Nie brak pustych i próżnych młodych dziewcząt, dla których młodzieniec, suknia i taniec są warunkiem ich „pożytecznego“ istnienia.

Z tej też warstwy młodzieży rekrutują się kadry późniejszych złodziei i rzeźwioszków w rodzaju Maliszów, Olejniczaków, Bobrzeckich, Gorgonowych i innych podobnych chwastów społecznych.

Nie należy jednak sądzić, że ta część młodzieży współczesnej, którą interesuje literatura, sztuka, polityka, czy też kwestje społeczne, stoi zdala od wszelkich rozrywek. Owszem, i ona korzysta z atrybutów młodości, ale te sprawy są tylko uzupełnieniem, a nie treścią jej życia.

Do moich wniosków o roli wojny światowej w kształtowaniu psychiki dzisiejszej młodzieży, pragnę na końcu dodać, że zainteresowania pierwszej, jak i drugiej grupy młodzieży, są wynikiem i naturalnym skutkiem atmosfery, jaka się po wojnie wytworzyła. Pierwszą grupę silniejszą duchowo, pchnęła ona na tory myśli i czynu, a druga, słaba duchowo, niezdolna do większych posunięć i szerszych horyzontów, poszła po linii najmniejszego oporu i zamknęła się w ciasnym kole egocentrycznych zainteresowań, stając się masą — jak dla mnie — bezwartościową.

HANKA B.

II.

Pluton „Hermon“ z Akiby, kreśląc swoje uwagi na marginesie drukowanych w Dzienniczku prac, na powyższy temat, nie patrzył co prawda, jak Hefnerówna „z okna zacisznych swoich pokojów“, ale strzelał prosto z mostu, ze swego podwórka organizacyjnego, zapatrzone miłośnie tylko w swoją młodzież, zgromadzoną pod jej sztandarem. Tę iną, wzywał niejako z górnych sfer: „Wejdźcie w gromadę, w której niema słów zbytecznych, ani marzeń, tylko zdecydowana wola i czyn!“ Ponieważ i my kierujemy się „nieurekawiczoną“ krytyką, więc powiedzieć musimy, że to wszystko zakrawało wprawdzie na delikatną agitację, ale... agitację.

Błędnie uważa pluton „Hermon“, że tylko przez należenie do organizacji można zrozumieć życie współczesnej Palestyny i myśli swe, oraz marzenia zamienić w czyn. Istnieje falanga młodzieży sjonistycznej, która nie należy do organizacji, nie dlatego, że jej nie zdołano jeszcze zaagitować, ale dlatego, że jej organizacja pod wieloma względami nie odpowiada, a jednak myśli i czuje nie gorzej, niż młodzież zgrupowana w organizacjach.

Pluton „Hermon“ uważa sport nie jako czynnik emocjonalny, ale środek, który „przywraca tężyzną fizyczną“. Różni są ludzie i różne ich zapatrywania. My na przykład twierdzimy, że gdyby sport przywracał tylko tężyznę fizyczną, a nie dawał nam prawdziwej emocji, nie byłoby tylu „sportowców“ i takiego „wysportowanego świata“. Dzisiejsza młodzież jest bardzo wygodna, a sportów używa nie z myślą o „wyższych celach“, nie dlatego że jest zdrowy i daje siłę, ale dlatego, że sprawa przyjemność, że znajdujemy w nim właśnie

## Dziś jest inaczej...

*W twardą się ziemię kilofy wżarły,  
pod młotem skała zdrzętała.  
Chropawe glazy dłonie im zdarty,  
lecz pieśń na ustach ich brzmiała.*

*Długą się wstęgą wije nic szosy,  
do miast, do osad, kolonij —  
krwawą legendą osnute jej losy,  
bo życiem pisali ją — omi.*

*Nie było blichtru wabiącego miasta,  
tylko pustkowia dokoła,  
nie drżeli, widząc, że mogił zwal wzrasta,  
szli — bo ideał ich wotał.*

*Dziś jest inaczej — rytm miasta ogłusza,  
— na szosach wciąż warczą motory,  
legendę szosy wir życia przygłusza;  
dziś nowe — inne są tory.*

*Ale napowróć trza młot ująć w dłoń,  
nie zważać na trudy i bóle,  
iść w ziemię pustynną, w spalonym jej łonie  
trza wykuc kwisze do Hule!*

*Kwuca „Dwora“ z Akiby gorlickiej.*

emocję.

Nasuwa nam się jeszcze jedna uwaga pod adresem „Hermonu“ z Akiby. Polemizując z koleżanką G. H. stwierdza „Hermon“: „Szukamy nadewszystko w literaturze prawdy życiowej“. Pięknie. A czyż tego samego nie powiedziała nam już w swoim artykule kol. G. H.? — „Młodzież lubi książki, pisane językiem prostym, książki, gdzie życie jest przedstawione bez żadnych osłonek, życie zwykłe, codzienne“.

A teraz kolego Z. C.!

Mówisz, że czytelnicy odnoszą wrażenie, jakoby autorzy krytykowanych prac chcieli wykazać swój mądry i inteligentny styl. A jeśli Bóg ich ukarał „mądrym i inteligentnym stylem“, czyż mają z niego zrezygnować? Każda piękna myśl wydaje się jeszcze piękniejsza i jaśniejsza, kiedy posiada odpowiednią formę.

Zarzucasz kol. G. II., że jej praca jest nierealna, że nie pisze na podstawie obserwacji i faktów. Przecież kol. G. II. nie pisała o całej młodzieży, ale wyłącznie o młodzieży studenckiej, wśród której żyje i której zainteresowania zna. Czy to się nazywa „fantazjowaniem?“...

Mylisz się także, twierdząc, że szkoła nie rozumie psychiki młodzieży. Zresztą różne są szkoły. My przynajmniej (także kol. G. II.) uczęszczamy do takiej, w której między profesorem a uczniem panuje serdeczna przyjaźń i obustronne zrozumienie się. A jeśli Ty nie znajdujesz tego w swojej, to mocno Cię żalujemy.

**B. Fischbwa, L. He. S. Kannerówna.**

ucz. kl. I A Gimn. Hebr. w Krakowie.

## Mowo hebrajska!

*Mowo Ty moja, mowo ukochana  
Hebrajska, rodzinna — a ciągle obca,  
nieznana!*

*Przebac! Nie jestem winna,  
Żeś nie Ty ta pierwsza, ta moja  
dziecinną.*

*Choć piesszczę Twe dźwięki  
I każde nowo nauczone słowo,  
To nie Ty mych myśli i duszy jesteś  
mową!*

*Zle mi z tem! To dłużej nie może tak być!  
Ja chcę Tobą myśleć i czuć i żyć!!*

E. T.



Prace dzieci, wyróżnione na konkursie „Dzienniczka“, n. t.

# Gdybym był(a) królem naszej ulicy...

Chciałabym wżyć się na chwilę do godności posiadania naszej ulicy. Co zrobiłabym wtedy?

Gdybym była bogata i miała bardzo, bardzo dużo pieniędzy, wówczas dałabym wszystkim biednym na całej ulicy mieszkanie zadarmo, żeby nie musieli się troszczyć, skąd wziąć pieniądze na czynsz i aby te ciężko zarobione grosze — w trudzie i pocie czoła, zużyli na coś lepszego, niż na napełnienie mojej i tak ciężkiej skrzyni.

Pod numerem siódmym, na naszej ulicy, mieszka bardzo ubogi Żyd z rodziną. Jest bezrobotny i żyje tylko z małych dochodów 16-letniego syna, który daje lekcje. Ma jeszcze czworo dzieci małych. Zajmują małeńki, duszny pokój na facjacie. Kiedy nadchodzi najgorsza godzina, taka zgorza straszna, bezlitosna, co wyciska krew z serca z rozpacz — godzina płacenia za mieszkanie, i kiedy gospodarz staje na progu i bez cienia wstydu, z ironją na twarzy, woła tubalnie: — płacić! — stary Żyd spuszcza oczy, powoli wyjmując ze schowka ostatnie grosze i daje gospodarzowi, nie patrząc na niego... Bo jego oczy zasły łzami, a nie chce, żeby myślaro, iż odwołuje się do czyjejs łaski. A kiedy gospodarz wchodzi a buty jego tupią głośno po starych, próchniejących schodach, ojciec bierze modlitewnik i modli się... może o polepszenie swej doli, a może o to... abym ja rządziła naszą ulicą.

A kiedybym ja królowała, musiałyby być dobre i jemu i wszystkim. Wypędziłabym złych chło-

paków, którzy się śmieją z biednego Żyda i rzucają nań kamieniami. Wglądałabym w te cuchnące zgnilizną i brudem izdebki, w których żyją tak strasznie liczne biedne rodziny. Dałabym im lepsze mieszkanie, dałabym im możliwość życia. I tak nie wzbogaciłabym się na nędzy biednych ludzi.

Dbałabym też, aby wszędzie było czysto i porządnie, żeby w ogrodach rosły kwiaty i drzewa, żeby na nich budowały sobie gniazdzka jaskółki i sikorki, żeby zbierały miód pszczoły i tańczyły tęczowe motyle, żeby woń róż i goździków, dochodziła aż do biednych ludzi, mieszkających na facjatkach.

Jerzy Brukselka (lat 13).

II.

Ja mieszkam na żydowskiej ulicy, na której jest brzydko i ponuro. Chciałabym, aby szczęśliwy los mianował mnie królem mojej ulicy, bo król ma władzę i wiele zdziałać potrafi.

Ja pragnę głód i nędzę zamienić w sytość, radość i bogactwo, pełne kurzu i bakterii powietrze zmienić na zdrowe i czyste. I nie byłoby wtedy tych dmów szarych i ludzi przygnębionych i chorych...

Ja pragnę wiele... ale wiem że nie będę królem. To choćby i nawet... Czy moja ulica ma zostać nadal smutna i szara.

Renia Wander

ucz. kl. VI. szk. powsz. w Krakowie.

## Od naszych współpracowników

### Pierwszy śnieg

20 listopada. Siedzimy w ławkach szkolnych znużone, ze zwieszonymi głowami. Pani czyta listę obecnych. Kiedy, niekiedy, ozwie się głos: Nieobecna... Pozatem — cisza... Nagle szmer podniósł się w klasie. Uniosłam głowę. Wszystkie dziewczynki patrzyły w okna i szeptały coś między sobą. Spojrzała tam i ja. Rozjaśniła się moja twarz. Za oknem padały grube płatki śniegu! Jak na komendę zaczęłyśmy wołać: — Śnieg! Pierwszy śnieg!.. Proszę pani śnieg pada!.. Zrobiło się rojno i gwaro — jak w ulu. Trudno nas było uciszyć. Snuły się plany: Pójdziemy na sanki, na 16d, Hurra!..

— Tymczasem śnieg padając na ulicę, topniał niemilosernie, jakby naigrawał się z naszych planów. Nadeszły ferie zimowe, w błotach brniemy po kolana, a upragnionego śniegu jak niema, tak niema...

Renia Kornblum (ucz. kl. VI. szk. pow.).

### Poranek chanukowy w naszej szkole

W naszej szkole odbył się poranek chanukowy. Sala wypełniona była dziećmi. Na wstępie, chór zaśpiewał kilka ładnych pieśni hebrajskich, potem był bardzo pomysłowy i efektowny taniec świeczek, w którym i ja brałam udział. Po tym punkcie nastąpiło jeszcze kilka numerów, a wreszcie na zakończenie odtworzyliśmy żywy obraz, w którym brały udział wszystkie dzieci grające w sztukach.

Każdy punkt programu był żywo oklaskiwany przez młodą publiczność, czemu się nie dziwię, bo poranek ten rzeczywiście się udał. Starali się o to nie tylko nasi „artyści“, ale przede wszystkim nasze kochane grono nauczycielskie.

Ewa Stieglitzówna

ucz. kl. IV. pow. szk. hebr. w Krakowie

### Wierszowany liścik do „Dzienniczka“

Kochany „Dzienniczku“!

Ferie zimowe już się zbliżają, niektóre dzieci się rozjeżdżają. I ja jadę w Tatry z innymi dziećmi wraz, więc żegnaj Dzienniczku na pewien czas! Piszę do redakcji: Droga panno Marto! Jadę do Zakopanego, choć nie wiem czy warto. Bo śniegu jest mało i niema go wszędzie, no, ale jadę... Jakoś to będzie... Także do „Dzienniczka“ często pisać będę, jeśli sobie trochę czasu tam zdobędę. Aha!.. Wszak dopisać jeszcze zapomniałam, że parę zagadek w „Dzienniczku“ rozwiązałam. Więc pierwsza zagadka brzmi oto: „herbata“. Bo gołto to „herb“, a zaimke „ata“. A rozsypanka zgłoskami ku małe błyska: „Nie wspi-

najmy się bardzo wysoko, abyśmy nie spadli nisko“. Kończę mój liścik Przedłużać nie jest bezpiecznie! Żegnaj Czytelników i Redakcję serdecznie! Dowidzenia do końca ferij zimowych! Po ferjach wrócę do pracy nowiej.

Lusia Berger (10 lat).

### OŚWIADCZENIE.

W Redakcji Dzienniczka zjawił się osobiście w godzinach przyjęć niejaki I. B., który złożył następujące oświadczenie:

„W związku z oskarżeniem, które ukazało się w „Dzienniczku“, w dniu 12. XII. 1934 r., które stwierdza, że artykuł Hanki M. i Celi G. z podgórskiej „Akiby“ był odwołany z „Narodu“, z r. 1928, oświadczam, iż artykuł ten dostał się do Dzienniczka przez moją nieuwagę. Na prośbę Hanki M. i Celi G. odebrałam od pewnej osoby dwa artykuły, z których jeden był przeznaczony do „Dzienniczka“, a drugi był przeznaczony do innego celu. Był to właśnie ten nieszczęsny artykuł, który wskutek mojej nieuwagi, znalazł się w „Dzienniczku“.

Bardzo proszę o zamieszczenie powyższego sprostowania.

I. B.

## Odpowiedzi Redakcji

Na liczne zapytania odpowiadamy: Obecnie aktualne są dla „Dzienniczka“ prace na „hamisza asar b'szwat“. Prosimy o nadsyłanie ich najpóźniej do przyszłego piątku.

Spóźnione, lub niewykorzystane w tym roku prace na „Chanuka“ nadesłali: A. Reinhold, N. F. T., Marylka i Pola Weiss, Pola Pacanowerówna („Listopad“ dobry, ale z braku miejsca nie wykorzystaliśmy w tym listopadzie), A. Holländer, H. Langerman, Bronia Bergman z Bochni i Janek W. z Haszomer Hacair (Tarnów) (wierszyk niewiadomo czy pójdzie — zachęcamy do dalszej pracy).

Przeznaczamy do druku prace, nadesłane od następujących autorów: Esty S. z Akiby („Sobota“). S. Krieger (zagadkę), Sulamith z Haszomer Hacair (Tarnów), („Wicher“), Bory Reiss („Narodzin i śmierć człowieka“), Gustawa Wallacha (zagadkę „Schodki“ — czy samodzielna praca?), Loli Gradesówny („Dlaczego nie należy do żadnej organizacji?“), Czosnek Reny („Wdzięczność“), I. Ehrlicha (zagadkę matematyczną), Jakóba Jochnowicza (szaradę), S. Dawida („Wizytówki“), A. Klingelhotza (wizytówki i szaradę), Jakóba Klauznera („Późna jesień“ — nie wykorzystaliśmy w tym roku. Są zdolności, warto pracować), Ouka Kahane (zagadkę).

Helunia Bürstenbinderówna plugat „Kineret“

Akiba, Kraków i kwuca „Dwora“ z Akiby gorliwiej: Cieszy nas zapowiedź Waszej współpracy z nami.

H. Goldberg: Czekamy zapowiedzianej wizyty w Redakcji

Szeklowiec: Nie możemy miastety tej sprawy tak stawiać na ostrzu miecza. Przedewszystkiem kontrola w tym wypadku jest nam niemożliwa, następnie, w postępowaniu z ludźmi, zwłaszcza takimi, którzy nie przekroczyli jeszcze kilku lub kilkunastu lat, musimy okazać się bardziej wyrozumiali i łagodni. Raczej działać zachęcająco i uświadamiająco — drogą wychowawczą, niżeli strzeląc odrazu z armat. Jesteśmy pewni, że skutek będzie pomyślniejszy.

Ziunka L. z Tarnowa: „Straszna rozpaczliwa jest tęsknota, otwiera ona na wszystko swe wrota, do wszystkiego odchodzi ochota, gdy to uczucie człowieka omota“. Zamieszczamy jedną zwrotkę z Twojego „poematu“, żeby Tobie i innym odeszła ochota od pisania takich wierszy.

Milek H.: Współczujemy i rozumiemy, ale sądzimy że Milek H. już znalazł w międzyczasie pocieszenie.

Hanka Pfefferbaum ucz. kl. IV. B.: Oto Twój wierszyk:

„Zima, ta okrutna zima, wypędza ptaszyny,  
A na ich oczkach malują się smutne miny.  
Ptaszki na zimę wciąż narzekają,  
Bo ona przynosi głód i nędzę  
Chcą więc wypędzić tę zimę jędzę.

Krakowskie kółko współpracy z „Dzienniczkiem“: Artykuły Wasze kolejno zamieszczamy. A co z Waszą pracą na Z. F. N.?

Jerusalem Dembitzerówna: Odwiedź nas w Redakcji, w godzinach przyjęć. Pomówimy.

Musia: Nie mamy wprowadzić miejsca, aby każdemu oddzielnie odpowiadać, ale Twój serdeczny i kochany liścik, zobowiązał nas do tego. Dziękujemy Ci Musiu. Twoja zagadka jest zbyt łatwa do odgadnięcia, dlatego nie wydrukujemy.

„Eksternista“ z Brzeska: Nie możemy narazie zamieścić spowodu nawału aktualnych prac Prosimy o trochę cierpliwości.

Nie wykorzystamy prac następujących autorów: Józefa Thalera z Rozwadowa („rebusików“ nie zamieszczamy, zagadki z tem rozwiązaniem — mamy w zapasie. Nie rezygnujemy z dalszej współpracy), Szoszany Egor z „Akiby“ (spowodu pewnych błędów w ułożeniu zagadki, pozatem to „reklamowanie“ nie odpowiada nam), I. Goldberga (zbyt słabe), N. Friedmana (treść listu zbyt osobista), J. Singera (miłutkie, ale nie do druku), Erny i Feli Taubenfeld. (Mamy już na ten temat kilka prac).

Neszer, Brzostek: I my nie chcemy, aby nasza świeżonawiazana przyjaźń, skończyła się na tym bardzo miłutkim liściku, pisanym we wierszu do „Dzienniczka“. Załączone prace zdradzają pewne zdolności, ale jeszcze słabe do druku.

Czarniulka z Akiby, Brzesko: Ze wszystkim w życiu pogodzić się musimy — nawet ze śmiercią matki, choć strata naprawdę wielka i bolesna. Nie wolno młodym tkwić w wiecznej rozpacz, nie wolno tracić wiary w „dobroć świata“ bo przecież nie jego to wina, że Matka Twoja umarła. — Wobec śmierci jesteśmy wszyscy bezsilni. Pisz do nas często, jeśli uważasz że Ci to ulgę sprawia.

Frieden T.: Nadesłana „Modlitwa“ nadaje się do numeru na Rosz Haszana.

Salomea Boberówna, Nowy Sącz: Podoba się ram Twoja nowelka, ale do Dzienniczka nie nadaje się. Dobrze że już jesteś zdrowa i uczysz się pilnie języka hebrajskiego.

Dalsze odpowiedzi ukazą się w następnym numerze „Dzienniczka“.

## Godziny przyjęć w Redakcji „Dzienniczka“

Redakcja Dzienniczka zasypywana jest licznymi pytaniami naszych Czytelników, czy mogą osobiście przybyć na godziny przyjęć. W związku z tem wyjaśniamy, że oprócz tych, których Redakcja wyzywa, widziani są bardzo mile wszyscy, bez wyjątku, którzy pragną osobiście porozumieć się z nami.

Godziny przyjęć są w czwartki, między godz. 3—4 pop. przy ul. Orzeszkowej 7, II. p. Proszeni są: Berta Apterówna z Katowic, Erna Drangerówna, Ludwik Marmur, Marysia Goldman, Moniusz Natan, Jerzy Brukselka, Bernard i Salo, Józef Stein o przybycie do redakcji w godzinach przyjęć.

## Dzienniczek „na wesolo“

MODLITWA ROMCIA.

Romcio modli się: —Boże, daj żeby Bukareszt był w Turcji!

Mama: — Romciu! Jak ty się modlisz?

Romcio: — Bo ja mamusia napisałem w wypra-



cowaniu, że Bukareszt jest w Turcji.

**POBOŻNY PROFESOR.**

Romcia przeniesiono do nowej szkoły.

- Jakiego masz tutaj profesora — pyta ojciec.
- Bardzo pobożnego tatusiu...
- A skądże to wiesz?
- Bo po każdej mojej odpowiedzi składa ręce i mówi: „Boże, Boże!”

**Dział rozrywkowy**

**1. Kryptogram**

Ul. Erna Drängerówna.

rze	o	u	na	czy
nie	<b>KRYPTO-GRAM</b>			dro
nie				mo
mi				bez
że				się
wist	nić	zie	dre	sze

Należy posuwać się w kierunku zegarowym i przeskakiwać stale tę samą ilość nieprzekreślonych jeszcze pól, a powstanie aforyzm Bialika.

**2. Łamigłówka**

Ul. Marek Statter  
ucz. III. kl. szk. pow.

X — — — —  
X — — — —  
X — — — —  
X — — — —

Znaczenie wyrazów:

- 1. Oddział wojska 2. Rodzaj szkody. 3. Szkło powiększające. 4. Imię żeńskie.
- Rząd oznaczony krzyżykami da nazwę urodzajnej ziemi w Palestynie.

**3. Wizytówki**

Ul. Lusja Steinfeld (kl. VI).

E F R A M
N I L K O R

Jakie jest zajęcie tych panów?

**Doświadczenie z raketami w Anglii**



Inżynier Gerhard Zucker chciał z południowego wybrzeża Anglii wysłać raketę pocztową na wyspę Wright. W ostatniej chwili jednak władze zabroniły eksperymentu.

**ROZWIĄZANIE ROZRYWEK UMYSŁOWYCH Z NR. 38.**

1. Rozsypanka: Nie wspinajmy się bardzo wysoko, abyśmy nie spadli nisko (złota myśl Schillera). 2 Szarada: Pan-o-rama. 3. Kto zgadnie?: Herb-ata. Trafne rozwiązanie zagadek nadesłali: Marek Statter, Lusja Berger, Helusia Bürstebinderówna, Pola Pacanowerówna. Otto Blaustein, Marek Friedman, Izak Ehrlich, Erna i Felja Taubenfeldówna (Zęgiestów), Framia Klieger (Dobrzyce), M. Holländer (Luzna), Karola Hammeł z Szomru Dati, Janek Klauzner (Tarnów), Józef Hirsch, Olek Kohane.

UWAGA! Ponieważ mamy w zapasie większą ilość zagadek, prosimy narazie o wstrzymanie dalszych przesyłek aż do odwołania.

**Jezdnia... z kauczuku**

Ciekawy plan uczonego angielskiego.

Rektor uniwersytetu w Oxfordzie zamieścił ostatnio w prasie europejskiej alarmujący artykuł o tem, że dzisiejszy ruch uliczny bardzo poważnie

Przy słabem trawieniu, małokrwiistości, wychudnięciu, blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach skórnych i czynnikach naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ reguluje tak ważne działanie kiszek. — Zalecana przez lekarzy.

zagroza starym budowlom, kościołom, muzeom, pałacem, które pod wpływem ciągłych wstrząsów, wytwarzanych przez ruch uliczny, mogą się poważnie zarysować, a nawet runąć.

Jedynym, wskazanym przez angielskiego rektora sposobem uniknięcia podobnych katastrof jest wyłożenie jezdni jakąś elastyczną masą, która pod dając się wstrząsom, wywołanym ruchem najrozmaitszych pojazdów, niwelowałaby je.

Przechodząc w swoim artykule do zupełnie konkretnych propozycji, proponuje rektor uniwersytetu angielskiego, wyłożenie płytami kauczukowymi jezdni tych ulic, przy których wznoszą się stare zabytkowe gmachy. Ma to zupełnie zabezpieczyć te gmachy od groźnych dla nich wstrząsów.

**KURT SONNENFELD**

**Ucieczka przed twarzą**

(Autoryzowany przekład z niem.ckiego)

„Są też fazy reakcji, kochany przyjacielu. Przeżywamy właśnie teraz taką fazę. Nadejdzie jednak znowu czas, kiedy...“

„Stop, nie wierzę już w nic. Takie pociechy to bardzo tani środek usypiający“.

„Czy czytałeś pan, że nawet wstęp do basenów...?“

„Czy to pana dziwi? Mnie już nic nie dziwi“.

„My Żydzi nie powinniśmy jednak wciąż tylko myśleć o sobie. Czy tyłu innych, którzy nie są Żydami, spowodu swych przekonań...?“

„Kim był ów pan, który wczoraj opowiedział, co za upokorzenia musiał znosić? Wie pan, ten mały, błąd“.

„Strzec się go należy. Wszędzie kolportuje kłamliwe okropności i nadsluchuje co ludzie mówią. To chyba prowokator“.

„Większa część robotników“.

„Czy wie pan, że sowieci — ?“

„Nie wolno nam jednak oceniać wszystkiego z emigranckiej perspektywy gorczy. Musimy być sprawiedliwi nawet wobec swych wrogów. Musimy zrozumieć, że ich nacjonalizm, o ile tylko nie narusza praw obcych, posiada taksamo uzasadnienie etyczne, jak nasze „obywatelstwo światowe“. Musimy uznać, że i oni stworzyli pozytywne wartości. Musimy uczciwie przyznać, że i u nich bardzo dużo ofiarności i szczerego idealizmu —“.

„Zupełnie się już oddaliłem od żydostwa. Leczę dziś akcentuję je przy każdej sposobności“.

„Nie wolno nam Żydom spowodu szowinizmu antysemitckiego popaść w żydowski szowinizm.“

Nie pozwolę sobie odebrać mojej międzynarodowości“.

„Najchętniej stałabym się teraz demonstracyjnie Żydówką. Ale mój narzeczony sobie tego nie życzy“.

„Bo ty takiej demonstracji nie potrzebujesz, Käthe. Nie wyrzekłaś się mnie, chociaż wiedziałas, że —“.

Profesor Selbe obejmuje spojrzeniem piękną blondynkę i chudego młodego człowieka o rozwidrzanej czarnej czuprynie, z okularami rogowymi na nosie.

„Bardzo jestem ciekaw“ — odezwał się cicho „ile takich par wytrzymałe próbie ogniową“.

Gdy po owem niedającym się nawet opisać upokorzeniu znalazł się w podartem ubraniu, obłożony i opluty, w swem mieszkaniu, nie zastał już w niem Annemarie, która nawet nie zostawiła mu słowa pożegnania.

Podnosi filiżankę do ust Ręka tak mu się trzęsie, że musi filiżankę postawić na stół. Czy dzisiaj nie przypada rocznica jego ślubu? Mimowoli spoczęły jego oczy na dacie „Figara“, leżącego na stole. Ależ tak — 24 czerwca. Gdyby mu ktoś przed rokiem przepowiedział, że tylko przypadek przypomni mu tę datę.

Przed rokiem był jeszcze zupełnie szczęśliwy z Annemarie. Z trudem uwolnił się owego dnia, by z nią wybrać się na wycieczkę. Jak para zakochanych błędził przedpołudniem po lesie. Wyraźnie widzi jeszcze małą restaurację nad jeziorem, gdzie spożyli w porze obiadowej omlet z jaj, popijając kwaśnym mlekiem. I słyszy jeszcze

dźwięk szklanek, które uderzały o siebie. „Na nasze szczęście Annemarie“, „Na nasze szczęście Arturze“.

Z zadumy wyrывa go nagle dźwięk szklanek, które uderzono o siebie przy sąsiednim stoliku. Ktoś tam wypowiada toast w niebardzo paryskiej francuszczyźnie: „Le passe est fini, vive l'avenir!“ Dama przerywa mu ze śmiechem. „Et n'oubliez pas: vive l'amour!“

Przez chwilę ogarnia go szalona tęsknota za Annemarie. Ale zaraz potem ustępuje tęsknota - wściekłości. Gdy mu się dobrze powodziło, była jego towarzyszką. Gdy go bez żadnej winy z jego strony upokorzono, odeszła od niego. Stała po stronie przeważnej większości. Dzielna i wierna. Wszak tak to się nazywa?

„...Ile wytrzymało tę próbę ognia“.

Cicha uwaga prof. Selbe skierowała rozmowę znowu na nowe tory. Prawieże żarłocznie rzucano się na temat jednego z najbardziej problematycznych, najniebezpieczniejszych, najprzykrzejszych ze wszystkich konfliktów: skrzyżowania się polityki rasowej i Erosa. Każdy może na marginesie tego problemu opowiedzieć albo jakąś historję, alboważ jakąś obserwację

„W naszym domu mieszkało małżeństwo, on był Żydem, a ona Niemką. Byli szczęśliwi ze sobą aż do momentu, w którym —“.

„Znam oficera, który swoją żonę bardzo kochał, ale teraz musiał się z nią rozwieść, bo inaczej —“.

„Przez 23 lata żyli ze sobą w stadle małżeńskim. Teraz napędzono go z posady. A wtenczas ona sobie przypomniała, że jest innej rasy“.

„Wprost nie do pojęcia, ile małżeństw dzięki temu wszystkiemu się rozeszło“.

„Ależ spólnota, którą rozbić mogła polityka i tak wcześniej czy później musiałoby się załamać“.

(C. d. n.)





### WIEC PROTESTACYJNY W WILNIE.

Onegdaj odbył się w Wilnie przy wypełnionej sali Ogniska Kolejowego sportowy wiec protestacyjny w celu zbiorowego zaakcentowania niezadowolenia i oburzenia z powodu usunięcia hokejowej drużyny tego miasta, KPW Ogniska, z finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Na wiecu uchwalono nast. rezolucje:

„Domagać się otoczenia sportu wileńskiego troskliwszą opieką niż dotychczas, wyrazić oburzenie z powodu macoszego traktowania sportu wileńskiego i pomijania go przy organizowaniu imprez ogólnopolskich.

Sportowcy apelują do Z. Z. i Państwowego Urzędu W. F., aby instytucje te wglądęły w kompetencje związków państwowych. Ponadto zgromadzeni potępiają ostatnią uchwałę PZHL., która skrzywdziła sport wileński oraz proszą miejscowy Komitet WF. i PW., jakoteż Urząd Wychowawczy Fizycznego O. K. III o interwencję w powyższych sprawach.

Rezolucja powyższa została wysłana do Warszawy.

Godzi się nadmienić, że wiec w Wilnie był pierwszym w Polsce protestacyjnym wiecem sportowym.

### LIGA WNOSI POPRAWKI DO STATUTU

Zarząd Ligi PZPN zgłosił na Walne Zgromadzenie szereg wniosków. Wiele z nich ma znaczenie czysto stylistyczne, niektóre jednak wprowadzają zupełnie nowe rzeczy. Proponowane jest więc powiększenie ilości członków Zarządu przez wprowadzenie do niego referenta organizacyjnego propagandowego, który stanąłby na czele specjalnej komisji, złożonej z czterech członków. Następnie Zarząd proponuje, by za wstawienie do składu gracza, mającego mniej niż 16 lat, jak również za nieodpowiednie zabezpieczenie spokoju zawodów karać klub grzywną, a nie walkowerem. Przy przepisie o konieczności dostarczenia przez gospodarzy koszulek w razie jeżeli obie drużyny mają jednakowe kosjutymy, Zarząd Ligi proponuje wyraźnie zaznaczyć, że obowiązek przywdziania nowych koszulek należy do gospodarza. Wreszcie Zarząd proponuje wstawienie dwu nowych punktów, które traktują o wypadkach, gdy zawody nie dojdą do skutku. Jeżeli stanie się to wskutek siły wyższej, to koszty ponoszą w połowie oba kluby, jeżeli natomiast kluby dojdą zgodnie do porozumienia, aby zawody mistrzowskich nie rozgrywać, to gospodarz obowiązany jest jednak wpłacić do kas związków należne procenta w wysokości odpowiadającej przeciętnym dochodom brutto z zawodów rozgrywanych na boisku tego klubu.

### O KRAJOWEGO TRENERA DLA TENISISTÓW

Zarząd Polskiego Zw. Lawn-Tenisowego prowadzi obecnie pertraktacje z paroma osobami w celu zdecydowania wyboru i zaangażowania na nadchodzący sezon tenisowy krajowego trenera.

Trener krajowy byłby zaangażowany na okres 5 miesięcy i w tym czasie miałby za zadanie objeżdżać wszystkie ważniejsze ośrodki tenisowe, trenując tam w ciągu paru kolejnych tygodni zdolniejszych junjorów i wyszukując nowe talenty.

### GWIAZDA — HAKOAH 12:4.

Warszawa (PAT). W pierwszym dniu świąt Bożego Narodzenia rozegrany został w Warszawie rewanżowy mecz bokserski między stołeczną Gwiazdą a łódzkim Hakoahem. Zwyciężył zespół warszawski 12:4.

### MAKKABI WARSZAWA ZWYCIĘŻA ŁÓDZKI IKP. WALKOWEREM.

Łódź (PAT). W środę rozegrano w Łodzi mecz bokserski o mistrzostwo Polski między drużyną warszawską Makkabi a łódzkim IKP. Mecz został zweryfikowany 16:16 walkowerem dla Makkabi, gdyż zespół łódzki już przed walką miał straconych 6 punktów spowodu nadwagi Spodenkiewicza i Banasiaka, oraz niestawienie się na ringu Wurma. W spotkaniu towarzyskiem zwyciężyła Makkabi 10:6, uwzględniając przegrane Spodenkiewicza i Banasiaka spowodu nadwagi. Faktyczny wynik jednak jest 10:6 dla IKP.

### POWRÓT WALASIEWICZÓWNY.

Cleveland (PAT). W tych dniach wróciła do miejsca swego stałego zamieszkania w Cleveland Stanisława Walasiewiczówna. Przybyła ona z Japonii, gdzie startowała w kilku miastach 18 razy,

# WYCIECZKA DO WIEDNIA

Od 6—13 stycznia 1935 r.

== Cena Zł. 112.— ==

Suma ta obejmuje przejazdy kolejowe III. kl. z Katowic do Wiednia i z powrotem, paszport zagraniczny i wizy.

Przy zgłoszeniu należy złożyć:

- 1) Dowód osobisty ze stwierdzeniem obywatelstwem lub stary paszport zagraniczny,
- 2) Dowód zamieszkania,
- 3) Dwie fotografie,
- 4) Mężczyźni do lat 50 książeczkę wojskową (oficerowie zezwolenie DOK).

Zapisy przyjmuje: Administracja Nowego Dziennika, Kraków, Orzeszkowej 7, oraz Wagons-Lits Cook, Kraków, Sławkowska 12.

## Wiadomości z kraju

### 14-letni chłopiec żydowski ofiarą zapałstwa

Tragiczny wypadek zdarzył się w Warszawie, w domu przy ul. Pawiej 88. W domu tym mieszka handlarz uliczny, t. zw. „wózkarz“ Mojżesz Zelman. W charakterze pomocnika pracował u niego 14-letni Aron Kure, syn ubogiego szewca, mieszkający przy rodzicach w domu, przy ul. Pawiej 65. Kure otrzymywał złotego dziennie, jako wynagrodzenie.

W ub. poniedziałek chłopiec prosił Zelmiana, ażeby mu wypłacił dwa złote za ostatnio przepracowane dwa dni.

Zelman kategorycznie odmówił, wówczas Kure pobiegł do domu i opowiedział to rodzicom, prosząc ich o interwencję. Matka udała się wraz z synem do Zelmiana. Nieznalazszy go w mieszkaniu, zaczęli go szukać i zastali w sklepie szewca w domu przy ul. Pawiej 88.

Kurcowa zwróciła się do Zelmiana z żądaniem wypłacenia dwóch złotych. Zelman nie chciał dać więcej, jak 70 groszy.

Chłopiec na to nie chciał się zgodzić i dopominał się o całą należność. Między Kurcem i Zelmanem doszło do kłótni, do której, wtrąciła się matka chłopca.

Nagle Zelman obrzucił Kurcowa gradem przekleństw. W obronie matki stanął syn, wówczas Zelman chwycił nóż i zranił nim kilkakrotnie w głowę Arona Kurca, który padł, brocząc krwią. — Zelman wybiegł na ulicę.

Równocześnie zebrało się mnóstwo ludzi. Wkrótce nadszedł policjant.

Tymczasem ojciec ranego zawiózł go na stację Pogotowia Ratunkowego, gdzie lekarz stwierdził u chłopca rany cięte głowy, poczem, po opitruunku, zdecydował przewieźć go do szpitala.

zwyciężając we wszystkich swych startach i ustanawiając 5 nowych rekordów świata i 6 rekordów Japonii.

### KANADYJCZYCY W PRADZE.

Praga (PAT). Kanadyjska drużyna hokejowa Winnipeg Monarchs rozegrała w Pradze międzypaństwowy mecz z reprezentacją Czechosłowacji. Kanadyjczycy zwyciężyli 7:0.

### FRANCJA — ANGLJA — AUSTRALJA.

Sydney (PAT). W Sydney odbył się trójmecz tenisowy Francja — Anglja — Australja. W meczu tym poniósł porażkę angielski tenisista Fred Perry. Bez trudu zwyciężył go mistrz Australji Crawford 6:0, 6:4. W tym samym turnieju Hughes pokonał Francuza Brugnon 6:4, 6:3, Crawford również odniósł zwycięstwo nad Brugnonem 6:2, 6:1, zaś Hughes zwyciężył Bouissins 6:3, 6:2.

### OBÓZ NARCIARSKI ŻKS. MAKKABI (KRAKÓW) W NOWYM TARGU

Wyjazd na pierwszy turnus nastąpił dn. 2. I. o godz. 15. Zgłoszenia na nieliczne pozostałe miejsca przyjmuje Sekretarjat Sekcji Narciarskiej w lokalu klubowym przy ul. Jagiellońskiej 10, II. p. do dn. 29 bm. w godz. od 7—9 wiecz.

Narazie nie było wolnej karetki, gdyż spowodu licznych wypadków świątecznych, pogotwie ratunkowe było bardzo czynne, po godzinam oczekiwaniu, ojciec Arona Kurca zawiózł go do domu.

Tam stan zaczął się pogarszać i po kilku godzinach chłopiec zmarł.

Sprawcą śmiertelnego poranienia zajęła się policja. Zelman odpowiadać będzie za zabójstwo.

### Dyrektorzy Zyrardowa na wolności

W dzień wigilijny o godz. 8 wieczorem zostali wypuszczeni na wolność obaj dyrektorzy Zyrardowa Vermaersch i Caen. Wypuszczenie na wolność nastąpiło za kaucją 1,200,000 złotych od obu. Zarządzenie o zwolnieniu obu dyrektorów Zakładów Zyrardowskich zostało podpisane przez sędzię śledczego do spraw szczególnej wagi p. Demanta w dzień wigilijny o godz. 7 wieczorem. Na podstawie tego zarządzenia, przedstawionego władzom więziennym przez obrońców, obaj dyrektorzy zostali o godz. 8-mej wieczorem wypuszczeni na wolność.

### Skazanie lekarza

W sądzie okręgowym w Toruniu znalazła się sprawa dr. Bolesława Biłskiego z Torunia, który miał wydawać recepty na morfiinę różnym narkomanom, którzy się do niego zgłaszali. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał dr. Biłskiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem pozbawiając go równocześnie prawa praktyki na zawsze (?).

### POSTERUNKOWY ZASTRZELONY PRZEZ OPRYSZKÓW.

Z Poznania donoszą: Podczas pościgu za bandą włamywaczy, został przez jednego z uciekających opryszków zastrzelony posterunkowy P. P. Szalkowski.

### USMIECHNIJ SIĘ

#### WSCHODNIA UPRZEJMOSC

„Czcigodny Panie, rękopis, który raczył nam pan powierzyć jest tak wspaniały, że gdybyśmy wydali go, rząd wydałby natychmiast rozkaz zniszczenia wszystkich innych książek. Wobec tej przykrych możliwości rozumiesz, o czcigodny Panie, że itd.“...

Oto uprzejma formuła, jaką posługują się wydawcy chińscy, odmawiając autorowi wydania jego dzieła.

#### NIETAKTOWNE PYTANIE

Pan Fajtasiński otrzymał, będąc w biurze list i czyta go. Któryś z kolegów, zapytuje:

— Co pan czyta?

— List miłosny.

— Od kogo?

— Od żony... — A do kogo?

#### ZYCIE I SALON

Malarz Kamil W. przyszedł pewnego razu do baru, trzymając w ręku duży bukiet kwiatów.

— Wybierasz się z jakąś wizytą? — spytał go znajomy.

— Nie, wracam z wizyty — odparł malarz.

— No, a dlaczego masz kwiaty?

— Chciałem je ofiarować pani domu, ale kolacja była niesmaczna, więc zabrałem je spowrotem.



# KRONIKA



Wschód  
słońca  
7 m. 22

Zachód  
słońca  
15 m. 29

GRUDZIEŃ



CZWARTEK

22 Tebet 5695

## Kalendarzyk wyborczy: na XVI Konferencję Krajową

- 10 stycznia — zamknięcie akcji legitymacyjnej.  
12 stycznia — przekazanie Egzekutywie uży- skanych ze sprzedaży legitymacyj kwot, nadesła- nie spisu posiadaczy legitymacyj, odesłanie od- cinków sprzedanych i bloków niesprzedanych le- gitymacyj.  
18 stycznia — ułożenie listy wyborców i prze- dłożenie jej do wglądu.  
21 stycznia — ustalenie przez Egzekutywę liczb mandatów przypadających na daną miejscowość na podstawie sprawozdania z kwot przeka- zanych Egzekutywie z tytułu akcji legitymacyj- nej.  
24 stycznia — ostatni termin wnoszenia rekla- macyj w sprawie listy wyborców.  
26 lub 27 stycznia — wybory delegatów.  
30 stycznia — przesłanie do Egzekutywy pro- tokołu z przebiegu wyborów i listy wybranych delegatów.  
1 lutego — ostatni termin wnoszenia protestów przeciwko wyborom.  
10 lutego — Konferencja Krajowa.

## Konkurs na stanowiska kierowników publicznych szkół powszechnych dla dzieci żydowskich w Warszawie

Zarząd Główny Zawodowego Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Powszechnych R. P. komuni-kuje nam:

W Dzienniku Urzędowym Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego Nr. 9—10 z dnia 12. XII. 1934 ogłoszony został konkurs na stanowiska kierowników w 20 kilku publ. szkołach po- wszechnych w Warszawie.

Wśród nich figuruje 7 szkół powszechnych dla dzieci żydowskich. W uwagach do tego ogłoszenia Kuratorium nie zaznaczyło (jak to bywało poprzednio), że są to szkoły dla dzieci żydow- skich i w związku z tem może wpłynąć dużo po- dań na konkurs na te szkoły od kandydatów chrześcijan, a szereg odpowiednich kandydatów, nauczycieli- Żydów z Warszawy i innych miast Polski, nie znając tych szkół, nie będzie się we- ale ubiegało o te stanowiska w przypuszczeniu, że są to szkoły dla dzieci chrześcijańskich, lub mieszanych, do których ich się nie dopuścił.

W wyniku tego stanu może być konkurs na te szkoły rozstrzygnięty na korzyść kandydatów chrześcijan z powodu rzekomego braku innych odpowiednich kandydatów.

Z tego powodu podajemy poniżej wykaz szkół dla dzieci żydowskich, na które został wypisany konkurs i nadmieniamy, że kandydaci na kierowni-ków tych szkół winni złożyć podania najda- lej do dnia 9 stycznia 1935 do Rady Szkolnej w Warszawie — ul. Sienkiewicza 13.

Publ. szkoły powsz.: Nr. 77 przy ul. Poznań- skiej 11, Nr. 82 przy ul. Okopowej 55a, Nr. 86 przy ul. Leszno 81, Nr. 87 przy ul. Dzikiej 35, Nr. 96 przy ul. Miłej 59, Nr. 99 przy ul. Inżynier- skiej 10, Nr. 108 przy ul. Wolność 16.

Wszystkie te szkoły są 7-klasowe o jednako- wej prawie liczbie klas równoległych; do szkół tych uczęszczają wyłącznie dzieci żydowskie.

## Cechowanie wag

W dniu 31 grudnia r. b. upływa termin cecho- wania wag, które ostatnio były cechowane w roku 1932.

Nieogłoszenie do tego terminu wagi do ostem- plowania naraża na dotkliwe kary.

— SEZON DZIAŁALNOŚCI... URODY. Nieodłącz- nym sprzymierzeńcem urody Pani, potęgującym jej wdzięk i powab, jest subtelny, wonny, dobrze przyle- gający, a niewidoczny puder 5 fleurs Forvil, produkt paryski, wyrabiany z pyłu kwiatów. 1980kr

# Rolniczy kibuc organizacji „Akiba“ awangardą zdrowego jiszuwu w Palestynie

— PARDESSY, PARDESSY! Nie radjo i nie loty do stratosfery przejdą do historii jako dorobek XX-go wieku, ale REFORMA ODŻYWIANIA. Witaminy — oto klucz do zdobycia zdrowia, energii i długowiecz- ności. Obecnie na każdym stole Ameryki północnej, Angli i Francji znajdujemy — GREJFRUTY, które ktoś nazwał „pociskami witaminowymi“ ze względu na zawartość i aktywność tego życiodajnego czynnika. 1689kr

— KIEDY STOSUJE SIĘ TOGAL? W cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głó- wy, grypie i przeziębieniu oddają tabletki Togal do- bre usługi. Tabletki Togal przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia w najbliższej aptece. 1755kr

Z okazji 20-ty letniej pracy naszego kochanego opiekuna p. Mgr. Friedmana na niwie sjonistycznej, składamy tą drogą serdeczne gratulacje, życząc dal- szej owocnej pracy. 1960kr

Gniazdo „Akiba“ w Grybowie.

**DYWANY, CERATY, LINOLEUM  
A. NUSSBAUM, DIETLA 45**

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj na przedstawieniu popularnem komedia St. Ze- romskiego „Uciekła mi przepióreczka“. W nie- dziele popołudniu „Betleem polskie“ L. Rydla, wieczorem świetna komedia G. B. Shawa „Ni- gdy nic nie wiadomo“.

— „TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ“, najnowsza sztuka Władysława Bus- Fekete'go, grana nie- dawno z wielkim powodzeniem w Budapeszcie i Wiedniu, po raz pierwszy w Polsce ukaże się w najbliższą sobotę na scenie teatru krakow- skiego. W tej nowości repertuaru węgierskiego występują wszystkie właściwości talentu Bus- Fekete'go, którego komedia „Pieniądz to nie wszystko“ na wszystkich scenach europejskich tak rekordowo osiągnęła sukces. Sztukę reżyse- ruje J. Karbowski, oprawę malarską przygo- tował H. Zwoliński. W rolach głównych wystąpią pp. Ankwicz- Szykowska, Janoszewska, Koste- cka, Burnatowicz, Karbowski.

— TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7). Dziś teatr niezynny. W sobotę i w niedzielę sztuka muzyczna „Naches fun Kinder“.

— DWA WESOŁE SYLWESTRY. Wileński zespół operetkowy z Nechamą, Winter, Chaszem i Kadiszem urządzają dwa wieczory Sylwestro- we w Teatrze Żydowskim i w kinie „Atlantic“. Początek o godz. 11 wieczór.

— SYLWESTER W BAGATELI. W tym roku Bagatela urządza dwa przedstawienia sylwestro- we o godz. 8'30 i o godz. 11'30 w nocy z udziałem komika warszawskiego Wacława Jankowskiego oraz Janiny Leonowicz.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Ostatni ataman Anienkow“  
ATLANTIC: „Radosna godzina — Micky Mou- se“ i „Człibi“ (Franciszka Gaal)  
APOLLO: „Czar wiedeńskiego walca“ (Magda Schneider, Leo Slezak).  
BAGATELA: „Bohaterzy“, Luis Trenker i Wil- ma Banky oraz rewja „Gwiazdka Bagateli“  
— DOM ŻOŁNIERZA. „Pod banderą miłości“.  
PROMIEN: „Pieśniarz Warszawy“ (Bodo, Gor- czyński)  
SŁONKO: „Piękny jest świat“ (M. Chevalier).  
SZTUKA: „Rzymskie skandale“ (Eddie Cantor)  
„ŚWIT“: Dla ciebie śpiewam (Jan Kiepara).  
„UCIECHA“: Dla ciebie śpiewam (Jan Kiepara)  
WANDA: „Śluby ulańskie“ (Modzelewska, Man- kiewiczówna, Brodniewicz, Conti).

Powiesił się,  
bo nie chciał zostać... radnym

— Powieść francuskiej Dressais mieszkał wieśniak Andre Limoges, który posiadał duże i dobrze prosperujące gospodarstwo. Miał ładną żonę i udane dzieci, cieszył się też niezwykle powa- żaniem sąsiadów, jednym słowem był zupełnie szczęśliwym człowiekiem. Podczas wyborów do gminy postawiono go jako czołowego kandydata. Kiedy Limoges dowiedział się o tem, pobiegł do kancelarii gminnej i prosił, by wycofać jego kan- dydaturę, bo nie chce mieć nic wspólnego z poli- tyką. Sekretarz gminy naturalnie odmówił temu



PIĄTEK, 28 GRUDNIA

Kraków (304.3) 6,45 Audycja poranna. 7,40 Pro- gram i koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12,03 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne i przegląd prasy polskiej. 12,10 Z Warszawy koncert zespołu J. Fron- ta. 12,45 Z Warsz.: „Spacery dzieci do lat sie- dmiu“ z cyklu „Wskazówki dla młodych matek“ wygl. dr. Glińska. 13 Z Warsz.: a) dziennik po- ludniowy i b) d. c. koncertu zespołu j. w 15,30 Z Warsz.: wiadomości o eksporcie polskim. 15,35 Komunikaty LOPP. 15,45 „Noc w Madrycie“ — koncert w wyk. orkiestry kameralnej pod dyr. dr. Adama Hermana. 16,45 Ze Lwowa: audycja dla chorych oraz koncert orkiestry T. Seredyń- skiego. 17,15 Z Warsz.: duety w wyk. Wiktorji Skwarczewskiej (sopr.) i Ady Kamińskiej (mzsr) przy fort. prof. L. Urstein. 17,25 Z Warsz.: reci- tal fortepjanowy Marji Bezobrazoff. 17,50 „Wśród czasopism literacko- artystycznych“ omówi dr. Adam Bar. 18 Kącik strzelecki. 18,10 Wiadomości bieżące. 18,15 Z Warsz.: koncert w wyk. kwar- tetu członków Ork. Filharm. Warsz.: Miecz. Flie- derbaum — I. skrz., Jakób Surowicz — II. skrz., Paweł Ginzburg — altówka, Pol. Ginzburg — wiolonczela. 18,45 Z Warsz.: „Między Persją a Irakiem“ wygl. kpt. Mieczysław Lepecki. 19 Re- cital fortepjanowy p. Szymona Marmora. 19,20 Z Warsz.: pogadanka aktualna. 19,30 Piosenki z płyt: chór kozaków dońskich. 19,45 Program na dzień następny. 19,50 Z Warsz.: wiadomości spor- towe. 20 Dokąd jechać w święto? 20,05 Z Warsz.: pogadankę muzyczną wygl. prof. Stanisław Nie- wiadomski. 20,15 Koncert symfoniczny z Filhar- monji Warszawskiej, w przerwie dziennik wie- czorny i „Jak pracujemy w Polsce“. 22,30 Z Warsz.: poezje kolendowe — w recytacji p. Hen- ryka Ładosza. 22,40 Koncert reklamowy. 23 Z Warsz.: wiadomości meteorologiczne dla komu- nikacji lotniczej. 23,05—23,30 Z Warsz.: muzyka taneczna z dancingu „Adria“.

Warszawa (1345) 6,45—15,35 p. Kraków. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45—17,50 p. Kraków. 17,50 „Przegląd wydawnictw“. 18 Kącik dla młodzieży wiejskiej. 18,10 „Życie kultur i artyst. stolicy“. 18,15—19 p. Kraków. 19 Muzyka lekka. 19,20—23,30 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6,45—15,35 p. Kraków (15,35 Giełda zboż.- towar. 15,40 Władom. bież. 15,45—17,50 p. Kraków. 17,50 Pogadanka „Ogrodnik ślą- ski“. 18 „Przymierze z książką“ — H. Moskwian- ka. 18,15—23,05 p. Kraków. 23,05 Skrzynka fran- cuska.

Lwów (377.4) 6,45—15,35 p. Kraków. 15,35 p. Warszawa. 15,45—17,50 „Sukcesy polskiego ping- pongu“ — felj. sport. wygl. red. Przybylski 18 „Silva rerum“. 18,05 Feljeton teatralny I. Wie- niewskiej. 18,15—23,30 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 16,10 Wesoła audycja. 19,45 Kon- cert popularny. 21,05 „Bohaterzy ludowi w mu- zyce“ — koncert 23,05 Muzyka lekka.

Londyn Nat. (1500) 18,15 Koncert zesp. bałaj- kowego. 20,35 „Mistrali z Kentucky“ muz. słucho- wisko murzyńskie. 23 „Karta śmierci“ — słucho- wisko. 23,45 Muzyka taneczna.

Mediolan (308.6) 21 Koncert symfoniczny.  
Leningrad (1224) 12 Utwory fortep. Liszta. 15,15 Koncert etnograficzny: żydowskie pieśni lu- dowe. 17 Koncert kameralny 20,30 Muzyka fil- mowa.

żądaniu, bo listy były już ogłoszone Nasz wie- śniak poszedł ze zwieszoną głową wprost do sto- doły i powiesił się ze zmartwienia, bo nie chciał w żaden sposób zostać... radnym miejskim.

## Ślub na śniegu

Śnieg pokrył góry, otaczające znaną miejscowość kąpielową Aix les Bains. Góry zaludniły się licznymi oddziałami narciarzy. I oto wśród tej bieli odbyła się niedawno ceremonia ślubu narciarzy p. de Renty z p. Marquet- Ellisa. Ceremo- nja ślubna miała miejsce w niedawno wybudowa- nej wśród gór kapliczce, a błogosławieństwo nowożeńcom udzielił ksiądz Costa de Beaure- gard, w obecności całego szeregu narciarzy Po- zakończony uroczystości, młoda para udała się na nartach w dalszą drogę, przechodząc przez długi szpaler, utworzony z kijków narciarskich.



# GIELDY

## GIELDA KRAKOWSKA

Kraków, 27. 12. 1934. Akcje utrzymane. Dolar lekko mocniej.

Akcie przemysłowe: Zieleniewski 10. Zebranie giełdowe zaznaczyło małą chęć do pracy. Zainteresowanie ograniczone do poszczególnych papierów. Tendencja na ogół utrzymana. Robiono jedynie Zieleniewskim po kursie ustalonym lekko mocniej. Obroty na ogół małe.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Notowano 7-proc. dol. Pożyczkę Miasta Warszawy dol. 66 10 za 100.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów. Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Nastrój dla dolara lekko mocniejszy przy naogół dostatecznej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 5.27—5.29, czeki bankowe 5.27 i pół do 2.29 i pół, Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.25, grubsze 5.26. Z innych walut Funt szterling 26.10—26.25, Frank szwajcarski 171.25—172, Marka niemiecka gotówka 198—200, wypłata 212.25—213.25, Korona czeska gotówka 21.75—21.95.

## GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa, 27. 12. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 95.75, 96, Cukier 29.75, Węgiel 15.50, 15, Lilpop 10.20, Ostrowiec ser. B. 17.50, Habermusch 38, 38.25. Tendencja mocniejsza. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 45.50, 45.75, 5-proc. konwersyjna 65.25, 5-proc. konwersyjna kolejowa 60.50, 6-proc. dolarowa 73.50, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.50, 7-proc. stabilizacyjna 69.13, 68.75, 68.88, pięciosetki 69.13. Tendencja mocniejsza. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany

Dewizy: Belgja 124.35, Gdańsk 172.80, Holandia 358.10, Kopenhaga 26.11, Nowy Jork czek 5.28 i siedem ósmych, Nowy Jork telegraficzny 5.29 i jedna czw., Paryż 34.93, Praga 22.13, Sztokholm 134.75, Szwajcaria 171.50, Włochy 45.33, Berlin 212.90. Tendencja niejednolita.

## DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 27. 12. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.28 przy tendencji utrzymania. W godzinach wieczornych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.27 oraz 5.29 w towarzystwie przy tendencji utrzymanej.

## GIELDA POZNAŃSKA

Poznań, 27. 12. Giełda dziś nieczynna.

## GIELDA LWOWSKA

Lwów, 27. 12. (O). Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, życie, mące i otrębach. Ceny na ogół na dotychczasowym poziomie. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

## GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 27. 12. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.37 i trzy ósme, Londyn 15.28, Nowy Jork 3.08 i pięć ósmych, Bruksela 72.50, Medjolan 26.42, Madryt 42.25, Amsterdam 208.90, Berlin 124, Wiedeń oficjalny 73.28, Wiedeń noty 57.50, Sztokholm 78.60, Oslo 76.60, Kopenhaga 63.65, Praga 12.88 i trzy czw., Warszawa 58.35, Białogród 7, Ateny 2.92, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.72, Japonia 89.50. Tendencja niejednolita.

## POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 90.50, w Paryżu fr. fr. 1840, w Zurychu dol. 60 przy tendencji utrzymanej z odcięciem mocniejszym.

## POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 26. 12. Kursy zamknięcia: Dillonnowska 86.50, Stabilizacyjna 115.25, Dolarowa 72.50, Warszawska 65, Śląska 66.625. Tendencja mocniejsza.

## GIELDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 27. 12. Cynk dost. natychm. 11 5/8, termin. 12, cyna natychm. 228 1/8—228 1/4, termin. 228 1/4—228 3/8, Straits 230 1/2, ołów natychm. 10 7/16, termin. 10 7/16, miedź natychm. 28 3/16—28 1/4, termin. 28 5/8—28 11/16, Elektrolit 31 5/8—31 3/4.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

M. TABAK, WILNO: Informacji może udzielić tylko adwokat.

# Projekt ustawy o odsetkach ulgowych od zaległych podatków

Warszawa, 27. 12. Sin. Ministerstwo Skarbu opracowało projekt ustawy o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych i rozesłało go celem zaopiniowania do wszystkich ministerstw i związków samorządu gospodarczego. Projekt ten poddaje działaniu ustawy wszelkie zaległości we wszystkich podatkach bezpośrednich, podatkach od lokali, od placów budowlanych, od uboju, od energii elektrycznej, podatku majątkowym, spadkowym i od darowizn, w nadzwyczajnej daninie majątkowej i daninie lasowej, podatku pośrednim, dodatku do tych podatków oraz w samoistnych daninach komunalnych.

Pierwotną nazwę kary za zwłokę i odsetki za odroczenie zastąpiło nazwą odsetki i odsetki ulgowe. Stopa procentowa odsetek zostanie ustalona na 1 proc. miesięcznie, stopa procentowa odsetek ulgowych na 3/4 proc. miesięcznie z wyjątkiem zaległości w podatku gruntowym, spadko-

wym i od darowizn, za które odsetki ulgowe ustalono w wysokości pierwotnej, tj. pół procent miesięcznie. Prawo do ulgowych odsetek przyznaje projekt automatycznie od chwili uzyskania decyzji właściwych władz o odroczeniu lub rozłożeniu zaległości na raty i przyznaje je płatnikom na cały okres zniżkowy bez względu na czas wniesienia przez płatnika podania o odroczeniu lub rozłożeniu zaległości na raty. Nadto wprowadza się zasadę, że przy częściowych wpłatach na poczet zaległości podatkowych odsetki ulgowe będą pobierane tylko od wpłaconych kwot. Wreszcie projekt upoważnia ministra skarbu do ogólnego obniżenia drogą rozporządzenia stopy procentowej odsetek od zaległości we wszystkich daninach projektem objętych, co da możliwość wprowadzenia w tym zakresie jednolitej polityki gospodarczej w zależności od potrzeb i sytuacji na rynku pieniężnym.

# Tragiczne święta

Londyn, 27. 12. PAT. W Anglii podczas świąt Bożego Narodzenia wydarzyło się 18 śmiertelnych wypadków automobilowych.

Nowy Jork, 27. 12. PAT. Podczas świąt Bożego Narodzenia na całym obszarze Stanów Zjednoczonych zanotowano wielką ilość różnych wypadków, z których 166 zakończyły się śmiercią.

Nowy Jork, 27. 12. PAT. W czasie świąt Bożego Narodzenia w St. Zjednoczonych popełniono 26 morderstw, 12 osób utopiło się. Zanotowano 7 wypadków samolotowych, 88 osób zginęło na ulicach miast w wypadkach automobilowych.

# Kronika katastrof

Paryż, 27. 12. PAT. Przy wjeździe na dworzec w Tulonie nastąpiło zderzenie pomiędzy pociągiem pasażerskim a manewrującym parowozem. 15 pasażerów jest rannych, kilku w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Nowy Jork, 27. 12. PAT. Parowiec belgijski „Emil Franqui”, który 23 grudnia stracił ster w pobliżu wyspy Sable (167 klm. od wybrzeży Nowej Szkocji) obecnie rozesłał ponowne sygnały alarmowe, prosząc o pomoc. Parowiec znajduje się obecnie w odległości

kilkunastu mil na południowy wschód od Halifaxu.

Montgomery (Zach. Wirginja) 27. 12. PAT. Wskutek wybuchu kotła lokomotywy pociągu, wiozącego 350 górników do pracy, 3 wagony i lokomotywa uległy całkowitemu zniszczeniu, 13 osób poniosło śmierć na miejscu, a 35 odniosło rany. Siła wybuchu była tak wielka, że zwłoki ofiar zostały wyrzucone w powietrze a pobliski budynek został doszczętnie zniszczony.

## KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBROWSKIEGO

### SEKRETARJAT DLA POTRZEB LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ

Sosnowiec, 27. 12. (K). Staraniem koła radnych narodowych w radzie miejskiej w Sosnowcu utworzony został sekretariat dla potrzeb ludności żydowskiej, związanych ze sprawami miejskimi. Sekretariat mieści się w lokalu właścicieli nieruchomości przy ul. Dęblińskiej 13.

### KOPALNIA „PREZ. MOŚCICKI“ UNIERUCHOMIONA

Chorzów, 27. 12. (K). Największa kopalnia w Polsce, która jest wyposażona w najnowsze urządzenia techniczne, szyb „Prezydent Mościcki” uległa przymusowemu unieruchomieniu. Maszyna wyciągowa szybu uległa uszkodzeniu. Jak się później okazało, uszkodzenie powstało wskutek defektu w kołach maszyny, które zostały zakupione za sumę 300.000 zł. Koła te zostały wykonane z nieodpowiedniego materiału, przez co Kopalnie Skarbowe poniosły olbrzymie szkody. Kopalnie skarbowe mają obecnie liczne zamówienia na dostawę węgla, wobec czego musiano powiększyć produkcję na innych kopalniach i przenieść górników kopalni „Prezydent Mościcki” do czynnych kopalń. Kopalnie te nie mają tego wyposażenia technicznego co szyb „Prezydent Mościcki”, tak, że musiano powiększyć stan załogi o 150 robotników.

### STRASZNE SAMOBÓJSTWO

Sosnowiec, 27. 12. (K). Niecodzienny wypadek samobójstwa miał dzisiaj rano miejsce w Klimontowie. 23-letni górnik Stanisław Kucharz przemocował sobie nabój dynamitowy do głowy, po czym podpalił lont. Siłą wybuchu Kucharz został rozszarpany na kawałki. Powodem tego szaleńczego kroku były nieporozumienia rodzinne.

### ZABÓJSTWO NA WESELU

Sosnowiec, 27. 12. (K). Dzisiejszej nocy w czasie zabawy weselnej powstała bójka pomiędzy

## Laval przyspieszył powrót z odpoczynku świątecznego

Paryż, 27. 12. PAT. Minister spraw zagranicznych Laval, który miał powrócić dopiero dzisiaj do pracy po świątecznym odpoczynku, zjawił się na Quai d'Orsay już wczoraj. Według niektórych organów prasowych przyczyną tego wcześniejszego powrotu jest rzekomo zbliżająca się ku końcowi wymiana poglądów pomiędzy Francją a Włochami, poprzedzająca wizytę, jaką Laval ma złożyć Mussoliniemu.

„Petit Parisien” przypuszcza, iż data podróży min. Laval jest bardzo bliska. Minister zastanawia się również nad projektem podróży do Londynu, która zresztą będzie raczej tylko przyjaznym nawiązaniem kontaktu, któremu nie będą towarzyszyły formalne rokowania.

## Nowe instrukcje dla delegatów Japonii

Londyn, 27. 12. PAT. „Daily Telegraph” dowiaduje się, że japońscy delegaci na konferencję londyńską: ambasador Matsudaira i admirał Yamamoto otrzymali z Tokio nowe instrukcje. Zdaniem dziennika prawdopodobnym jest spotkanie delegatów agielskich i japońskich.

synami właścicielki mieszkania Józefem i Teofilem Czechowskimi a nieproszonym gościem Emilem Kijasem. W czasie bójki Józef Czechowski zadał Kijasowi cios siekierą w kręgosłup. Kijas w drodze do szpitala zmarł. Czechowskiego zatrzymano



# Telegramy

## Min. Beck u króla duńskiego

Kopenhaga, 27. 12. PAT. Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck był przyjęty w niedzielę na specjalnej audjencji przez króla Min. Beck złożył również wizytę premierowi Stauningowi oraz odwiedził dyrektora departamentu w min. spraw zagranicznych Bernhotta, który podczas nieobecności ministra spraw zagranicznych Muncha, kieruje sprawami ministerstwa.

## Ministerstwo sprawiedliwości broni „prestżu“ notarjatów

Notarjaty zarabiające mniej, niż 1000 zł. — mają być skasowane.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 12. Sin. Na ostatnim zjeździe sędziów i prokuratorów okręgu warszawskiego rozpatrywana była m. in. sprawa zarobków notarjuszów w Warszawie i okręgu warszawskim. Uposażenie notarjuszów, jeżeli chodzi o okręg warszawski można podzielić zasadniczo na dwie grupy. Rejenci dzielą się na tzw. rejentów „hipotecyjnych“ i „ulicznych“. Uposażenie rejentów hipotecyjnych waha się w granicach od 3.000—20.000 zł. miesięcznie, zarobki rejentów „ulicznych“ od 1.500 do 3.000 zł. miesięcznie, zaś zarobki rejentów prowincjonalnych wynoszą od 1.200—2.000 zł. miesięcznie. Oczywiście, że są rejenci zarabiający mniej, ale niema takich, którzyby zarabiali mniej, niż 1.000 zł. miesięcznie. Ministerstwo Sprawiedliwości nie chce dopuścić do zdegradowania notarjatów, wysuwa tendencję skasowania tych notarjatów, które przynoszą mniej, niż 1.000 zł. miesięcznie.

## Prąd elektryczny tanieje w... Warszawie

Warszawa, 27. 12. Sin. W „Wiadomościach Statystycznych“ ukazała się wiadomość, że z dniem 1 stycznia cena prądu elektrycznego potanieje w Warszawie o 6.15 proc., a to w związku z potaniem cen węgla o 12,3 proc.

## Ciekawy proces literacki

Warszawa, 27. 12. Sin. Dziś, w sądzie miano rozważać sprawę z oskarżenia znanego pisarza p. Hulki-Laskowskiego przeciwko niejakiemu Franciszkowi Czerwiskiemu, który w „Buncie Młodych“ zamieścił szereg artykułów, zniesławiających Hulkę-Laskowskiego, zarzucając mu m. in., że stał rzekomo na usługach Żyrardowa, że pisze w duchu probolszewickim itd. Na świadków powołano Kadena-Bandrowskiego i Wincentego Rzymowskiego. Wobec nieprzybycia Kadena-Bandrowskiego sprawa została odroczone.

## Redaktorka „Wolnomyśliciela Polskiego“ skazana

Warszawa, 27. 12. Sin. W „Wolnomyśliciela Polskiego“ ukazała się w swoim czasie wiadomość, że zmarły poseł japoński w Warszawie został na łóżu śmierci gwałtem zmuszony do przyjęcia chrztu i że parafia św. Krzyża miała przyjąć za uroczystości, związane z pogrzebem posła 3.000 zł. Parafia św. Krzyża zaskarżyła redakcję „Wolnomyśliciela Polskiego“ za ten artykuł, powołując jako świadka nuncjusza papieskiego ks. Marmaggi, który udzielił posłowi japońskiemu chrztu. Przed sądem stanęła redaktorka odpowiedzialna „Wolnomyśliciela Polskiego“ p. Jankowska. Nuncjusz Marmaggi przesłał swe zeznania na piśmie. P. Jankowska skazana została na 6 miesięcy więzienia, 500 zł. grzywny i 70 zł. kosztów sądowych, wobec tego jednak, że p. Jankowska nie należała do kolegum redakcyjnego wykonanie wyroku zawieszono jej na 5 lat.

— Na wyspie Krecie burza o niezwyklej sile nawiedziła okolice miejscowości Lacanee. Przeszło 100 domów zostało zniszczonych. 5 osób utraciło życie.

## Pokrycie złotego — 46,44

Warszawa, 27. 12. PAT. W ciągu drugiej dekady grudnia zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 1,1 miliona zł. do 500,9 milj. złotych oraz stał pieniądzy zagranicznych i dewiz o 0,8 milj. zł. do 27,7 milj.

Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 0,4 milj. do 708,6 milj., przy czym portfel wekslowy spadł o 2,6 milj. do 616,5 milj. Portfel zdyskontowany biletów skarbowych zmniejszył się o 0,8 milj. do 39,5 milj., natomiast stan pożyczek zabezpieczonych zastawami wzrósł o 3,7 milj. do 52,5 milionów zł.

Zapasy polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 4,5 milj. do 46 milj. zł.

Pożyczki „inne aktywa“ i „inne pasywa“ wzrosły: pierwsza o 2,7 miliona do 156,7 miliona złotych, druga o 0,6 milj. do 208,5 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 30,9 milj. do 243,8 milj. zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 22,2 milj. do 934,7 milj. zł.

Pokrycie złotem spadło z 46,71 proc. do 46,44 proc. i przekracza normę statutową o 16,44 punktów.

## 7-letnia dziewczynka — żywą pochodnią

Kielce, 27. 12. PAT. W Boże Narodzenie, w mieszkaniu Stanisława Krawczyńskiego w Kielcach wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padła 7-letnia Kazimiera Flisowska z Piotrkowic, pow. jedrzejowskiego. Flisowska, która bawiła na świętach u Krawczyńskich, krytycznego dnia była w mieszkaniu sama i wieczorem zaczęła rozpaść w piecu ogień, przy czym zajęła się na niej sukienka. Wkrótce płomienie objęły nieszczęśliwą dziewczynkę. Pomimo natychmiastowej pomocy Flisowska przewieziona do szpitala zmarła w kilka godzin po wypadku.

## Para starszków ofiarą mordu rabunkowego

Kielce, 27. 12. PAT. We wsi Pogorzały, powiatu koneckiego dokonano ohydnych morderstwa rabunkowego na osobie Kąprza Midury, lat 60 i jego 70-letniej kochance Franciszce Sieczce. W nocy tandyci wtargnęli przez okno do mieszkania i kilku uderzeniami siekiery zamordowali śpiącego Midurę, a następnie jego kochankę, poczem dokonali rabunku. Policja sprawców morderstwa ujęła.

## Nieszczęśliwy wypadek na szosie

Kielce, 27. 12. PAT. Wczoraj w nocy, na szosie we wsi Morawicy pow. kieleckiego, samochód ciężarowy, należący do Lejbusia Frydmana z Łodzi, najechał na pozostawionego bez opieki konia z wozem. Skutki zderzenia były fatalne, gdyż dyżel wozu po przebieciu szyby utkwiał w piersiach pomocnika szofera, którego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala w Kielcach.

## Katastrofy... katastrofy...

Berlin, 27. 12. PAT. Z Wiednia donoszą, że w pobliżu miasta wpadł pod pociąg samochód ciężarowy, w którym znajdowały się 4 osoby. Auto zostało strzaskane, dwie osoby poniosły śmierć na miejscu, dwie — odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. Dróżnik, który zapomniał zamknąć rampę, został aresztowany.

Berlin, 27. 12. PAT. Z Amsterdamu donoszą: Sekcja lekarska zwłok ofiar katastrofy wielkiego samolotu holenderskiego wykazała, że nietylko maszyna, ale i pasażerowie byli porażeni przez piorun. Pilot wobec tego nie był w stanie kierować aparatem i to właśnie spowodowało katastrofę.

Vigo, 27. 12. PAT. Hiszpański statek rybacki zatonął wraz z załogą w pobliżu portu Vigo.

— Z Madrytu donoszą: Trzej robotnicy zatrudnieni przy ujściu rzeki Odiel do morza śródziemnego pod Huelva (w Andaluzji) zostali porwani przez nagłą trąbę morską i zatonęli.

## Konferencja krajowa studentów U. H.

Jerozolima, 27. 12. ŻAT. W gmachu Uniwersytetu Hebrajskiego odbyła się konferencja krajowa związku studentów w Palestynie, w której wzięło udział 50 delegatów. Przemówienia powitalne wygłosili: kanclerz Uniwersytetu dr. Magnes, Izaak Grynbaum w imieniu Egzekutywy, Szmarjahu Lewin, Kacnelson i inni.

## Transfer

Jerozolima, 27. 12. ŻAT. Towarzystwo „Haawara“, które załatwia transakcje transferowe między Palestyną a Niemcami ogłosiło sprawozdanie z działalności w pierwszym roku swego istnienia, tj. do listopada br. Z sprawozdania tego wynika, że w ciągu tego roku wpłaty dokonane przez Żydów niemieckich w „Haawara“, sięgają sumy 18 milionów marek niem., z czego 8.250.000 marek już transferowano do Palestyny. Około 6 milionów marek wpłacili imigranci indywidualnie, zaś dwa i pół miliona marek różne towarzystwa. Żydowski Fundusz Narodowy na drodze sprzedaży swoich obligacji otrzymał dwa i pół miliona marek. W ciągu roku sprawozdawczego — brzmiał sprawozdanie — dzięki układowi transferowemu zdołano uratować majątek 1250 rodzin, liczących 5.000 osób. Wpłaty w październiku br. wyniosły 4 miliony marek, tj. przeszło dwa razy więcej, niż w miesiącach poprzednich.

## „Zdrajca stanu“ na wolności

Gdańsk, 27. 12. PAT. Skazany na rok i 9 miesięcy więzienia wyrokiem sądu okręgowego w Gdańsku z dn. 13 września r. b. obywatel gdański narodowości polskiej Teodor Lochstedt, którego prośbą o rewizję procesu sąd najwyższy w gdańsku wyrokiem z dnia 20 listopada r. b. prawomocnie odrzucił został naskutek interwencji komisarsza generalnego R. P. w Gdańsku zwolniony z więzienia.

Lochstedt stał pod zarzutem zdrady kraju, którą miał popełnić zwracając się, w związku z napadem umundurowanych narodowych socjalistów na jego zagrodę, do komisarza generalnego z prośbą o interwencję.

## B. referent prasowy senatu gdańskiego postawiony w stan oskarżenia

Gdańsk, 27. 12. PAT. Po 3-tygodniowym pobycie w areszcie ochronnym, b. referent prasowy senatu p. Streicher został przewieziony do aresztu śledczego z równoczesnym postawieniem go w stan oskarżenia. Oskarżenie opiera się na paragrafie 353 b., dotyczącym bezprawnego informowania osób trzecich o tajemnicach służbowych.

## Gen. Koerner na wolności

Wiedeń, 27. 12. PAT. Gen. Koerner, dowódca oddziałów wojskowych „Schutzburdu“ aresztowany w związku z rewoltą lutową, wypuszczony został na wolność.

## Odrzucona skarga „frontu niemieckiego“

Saarbruecken, 27. 12. PAT. Najwyższy trybunał administracyjny w Saarlouis odrzucił skargę „frontu niemieckiego“ w sprawie rewizyj, przeprowadzonych 19 lipca na mocy rozporządzenia komitetu rządzącej.

## Treuga Dei

Paryż, 27. 12. PAT. Z Saarbrücken donoszą, że rozejm polityczny w czasie świąt Bożego Narodzenia był ściśle przestrzegany zarówno przez prasę, jak i przez partje polityczne. Nie zanotowano w ciągu świąt żadnych incydentów.

— NIEMIECKA IZBA KULTURY zarządziła konfiskatę katalogów literatury żydowskiej, wydanych przez wydawnictwo Zelmiana Schockera, znanego mecenasa literatury żydowskiej.



## Kronika krakowska

### SENSACYJNA KRADZIEŻ W KASIE KOLEJOWEJ.

(rg) Sensacyjnego włamania kasowego dokonano nocy onegdajszej na dworcu kolejowym w Krakowie. Wypadek miał miejsce w jednej z kas biuletowych na dworcu głównym.

Wykorzystując chwilową nieobecność kasjera, włamywacz otworzył wytrychem drzwi, prowadzące do biur kasy i wszedł tą drogą do wnętrza. Znalazł się w biurze, złodziej otworzył kasę ogniotrwałą i zabrał stamtąd teczkę z pieniędzmi. Znajdowała się w niej gotówka w wysokości 1.680 zł. Zabrawszy łup, włamywacz skierował się w stronę drzwi. Tutaj spotkała go jednak niespodzianka. W momencie, gdy miał opuścić biuro, stanął w drzwiach pomocnik kasjera.

Między urzędnikiem a bandytą wywiązała się walka. W końcu złodziej zdołał się wyrwać z rąk przeciwnika i porzucając teczkę z pieniędzmi, zbiegł.

Zawiadomiona o wypadku policja wdrożyła dochodzenia, które naprowadziły na ślad sprawy i spowodowały jego aresztowanie. Okazało się, iż włamywaczem jest 26-letni Jan Gaj, zam. przy ul. Szerokiej L. 27. W toku dochodzeń stwierdzono, iż Gaj od dłuższego czasu planował napad na kasę kolejową. W tym celu chodził on nocami na dworzec kolejowy, śledził dokładnie każdy krok kasjera i ustaliwszy moment, kiedy ten opuścił biuro kasy, dokonał kradzieży.

### RODZINA Z 6-CIU OSÓB ULEGŁA ZACZADZENIU.

(rg) Nieszczęśliwy wypadek, który mógł za sobą pociągnąć katastrofalne wprost następstwa, zdarzył się nocy onegdajszej w domu przy ul. Krasickiego L. 17. Oto w mieszkaniu Marii Kozłowskiej uległa zaczadzeniu rodzina, złożona z sześciu osób. Przyczyną wypadku było wydobywanie się czadu z pieca nieszczelnie zamkniętego. I tak ulegli zaczadzeniu: Marja Kozłowska (lat 60), syn jej Zygmunt Kozłowski (lat 27), sublokatorzy Genowefa Barczyk (lat 24), i Marja Kubisz (lat 31), oraz dwoje dzieci. Do zaczadzonych wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz udzielił im pierwszej pomocy. Wszystkich pozostawiono opiece domowej.

### WŁAMANIE DO SKŁADU OBUWIA.

(rg) Nieznani sprawcy dokonali wczorajszej nocy włamania do składu obuwia Juliana Zuckermana, przy ul. Rzeszowskiej L. 8. Włamywacze wygięli kraty w oknie piwnicy i dostawszy się do wnętrza, skradli większą ilość obuwia męskiego m-ki „Priemar“ i „Godyear Welt“, jak również pewną ilość garderoby męskiej i damskiej. Szkoła wynosi łącznie 2.230 zł. W czasie ucieczki złodzieje porzucili część łupów, których nie zdołali unieść.



DWÓCH STENOTYPISTÓW (TEK) pierwszorzędnych niemiecko-żydowskich na okres dziesięciodniowy poszukuje się. Zgłoszenia: św. Gertrudy 12, m. 10 w godzinach między 12—1 w poł. 237k

### DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH WE FRANCJI.

Paryż. 26. 12. PAT. Około 200 bezrobotnych zajęło lokal merostwa w Ivuy, pragnąc w ten sposób zaprotestować przeciw nieuwzględnieniu ich żądań. Bezrobotni pozostawali w merostwie przez całą dobę, dopóki władze nie rozkazały policji i gwardji usunąć ich siłą z ratusza.

### LOT DOKOŁA ŚWIATA.

Londyn. 26. 12. PAT. Lotnicy amerykańscy Pangborn i Turner, którzy uzyskali trzecie miejsce w niedawnym locie Anglja — Australja, przygotowują się obecnie do lotu dookoła świata. Lot rozpoczęty będzie z San Diego (Kalifornia), a trasa jego bieć będzie przez Nowy York, Londyn, Moskwę i Syberję. Długość trasy wynosi około 17 tys. mil angielskich.

## Przed XVI. Konferencją Krajową Org. Sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska

W związku z zbliżającym się terminem Konferencji Krajowej naszej dzielnicy, który ustalony został na dzień 10 lutego, zwracamy uwagę wszystkim Komitetom Lokalnym, że w myśl przepisów statutu organizacyjnego, liczba delegatów, jaka przypada na każdą miejscowość ustalona jest na podstawie liczby legitymacji partyjnych, jaka zostaje w poszczególnych miejscowościach sprzeda-

na. Wzywamy zatem wszystkie Komitety Lokalne do energicznej akcji legitymacyjnej, która ze względu na kalendarzyk wyborczy na Konferencję Krajową musi być ukończona jeszcze w pierwszej połowie stycznia.

Egzekutywa Kraj. Org. Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska

## Walne zwycięstwo listy narodowo-żydowskiej w wyborach do Wydziału Stow. Kupców

(rg) Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem odbyło się we wtorek 25 b. m. doroczne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Kupców w Krakowie. W obecności około 250 członków zagałę zebranie przez Schechter, poświęcając na wstępie wspomnienie pośmiertne Zmarłym członkom stowarzyszenia. W gorących słowach uczcił też przez Schechter pamięć b. p. dr. Berkelhammera, którego odczyty przyczyniły się w wysokim stopniu do ożywienia i aktywizacji pracy wśród członków.

Skoiei obecni wysłuchali mało mówiącego sprawozdania z działalności władz stowarzyszenia. Rzucał się w oko brak szerszych horyzontów w pracy stowarzyszenia, brak większej podstawy przy wytyczaniu planów pracy.

Nad sprawozdaniem wywiązała się dłuższa dyskusja. Charakterystyczną rzeczą jest, iż tenorem

dyskusji było raczej omawianie tego, co powinno być zrobione, aniżeli krytyka tego, co zrobiono. —

Skoiei nastąpiły wybory do Wydziału, które przyniosły zdecydowane zwycięstwo listy Komitetu Narodowo-Żydowskiego. Z listy tej — na 12 kandydatów — zostało wybranych 11, a to: dr. Józef Fussman, Izidor Gottlieb, Izak Halpern, Samuel Herzog, Beer Honigwachs, dr. Samuel Lichtig, Feiweł Monderer, Efraim Ratz, Samuel Schechter, Henryk Schenker i Samuel Spira. Z innych list wybrano tylko 1 członka wydziału w osobie p. Taublera, cieszącego się dużym poważaniem wśród kupców swej branży.

Wynik wyborów i zdecydowane zwycięstwo listy narodowo-żydowskiej został przez opinię publiczną przyjęty z dużym zadowoleniem.

## Jerozolima domaga się żydowskiego burmistrza

Jerozolima (ZAT). Komisarz okręgu jerozolimskiego, Campbell przyjął nowo wybranych radnych Żydów m. Jerozolimy, którzy wręczyli mu memoriał z prośbą o przekazanie go Wys. Komisarzowi Palestyny, sir Arturowi Wauchope'owi.

W memoriale żydowskim omawiana jest sytuacja, jaka się wytworzyła w samorządzie jerozolimskim i jego gospodarce po ostatnich wyborach. Radni żydowscy podkreślają nienormalną sytuację, w której kończący swą kadencję i ustępujący samorząd miejski, aczkolwiek oddawna już nie ma za sobą zaufania ludności Jerozolimy, ma możność gospodarowania majątkiem miejskim, jak mu się żywnie podoba, uprawiając politykę komunalną, obliczoną na stawianie jak największych trudności legalnemu i mającemu objąć swe funkcje samorządowi. Przeciwno temu stanowi radni żydowscy kilkakrotnie już protestowali, domagając się podjęcia odpowiednich kroków zaradczych. Żądanie to jest tembardziej usprawiedliwione obecnie z tego powodu, że osoby, z którymi ustępujący burmistrz Jerozolimy (Ragheb-bey Naszaszibi) przez długie lata współpracował wbrew woli żydowskiej większości ludności Jerozolimy, wyraziły ostatnio — przez rezygnację trzech arabskich radnych — swe niezufanie wobec obecnej polityki burmistrza, za którą radni ci nie chcieli ponosić odpowiedzialności.

Obszernie umotywowany memoriał radnych żydowskich wysuwa szereg konkretnych postulatów, z których najważniejsze są następujące:

1) Rząd proszony jest spowodować, aby nowo wybrany zarząd miasta bezzwłocznie objął swe funkcje, nim jeszcze ogłoszona będzie decyzja władz sądowych w sprawie trzech arabskich mandatów radzieckich, przeciwko którym Naszaszibi

zgłosił odwołanie, oparte na twierdzeniu, że odnośni trzej radni wybrani zostali na podstawie nieprawnie ułożonych list wyborców.

Postulat ten motywowany jest twierdzeniem, iż brak słusznego powodu, dla którego 9 posiadaczy niekwestjonowanych mandatów radzieckich (6 żydowskich, 2 chrześcijańskich i jeden arabski), stanowiąc większość 3/4 rady, nie mogłoby objąć funkcji do pełnienia których zostali legalnie powołani, li tylko z tego względu, że trzy mandaty mogły być anulowane ewentualnym orzeczeniem sądownym.

2) Rząd proszony jest o powołanie na stanowisko burmistrza miasta Jerozolimy przedstawiciela ludności żydowskiej.

Postulat ten motywowany jest faktem, że Żydzi stanowią znaczną większość zatrudnienia Jerozolimy, wobec czego słuszone jest oczekiwanie, że na czele miasta stanie reprezentant tej większości.

Przyjmując memoriał dla Wysokiego Komisarza Palestyny, komisarz okręgu jerozolimskiego Campbell przyrzekł radnym żydowskim rozpatrzenie wysuniętych przez nich postulatów.

Campbell wyraził nadzieję, że Wysocki Komisarz sir Artur Wauchope zgodzi się omówić poruszone w memoriale sprawy w dyskusji z radnymi żydowskimi.



## Rewolucja w Albanji?

Londyn. 26. 12. PAT. Według wiadomości otrzymanych z Aten dziś popołudniu w Albanji wybuchnąć miała rzekomo rewolucja. Według wiadomości tej, pochodzącej rzekomo z półoficjalnego źródła w Atenach, na

czelu rewolty stoi jeden z adjutantów króla albańskiego. Powstańcy zajęli miejscowość Divri w południowej Albanji. Dotychczas brak potwierdzenia tej wiadomości.

### GROŻNA EPIDEMJA MALARJI NA CEJLONIE.

Colombo. 26. 12. PAT. Epidemja malarji przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Szpitale w Colombo są przepelnione chorymi,

W większych częściach Cejlonu epidemja zaczęła wprawdzie już zanikać, ale ludność jest wyczerpana, pozbawiona żywności i narażona na powrót choroby.



# Śląsk na czele akcji na rzecz zakupna ziemi dla organizacji „Akiba“ w Palestynie OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

## Kronika bocheńska

**Z KAHALU** Konflikt między rabinem a podrabimem, który wydawał się być zażegnany, obecnie się coraz bardziej zaostrza i zamienia się we walkę między opozycją rabinacką a większością rządzącą w Kahale. Idą różne donosy i podania do Starostwa, a ukoronowaniem wszystkiego ma być petycja obywatelska, podpisana przez zwolenników rabina w mieście, żądająca rozwiązania obecnego Zarządu i przeprowadzenia nowych wyborów.

**AGITACJA ANTYŻYDOWSKA W MIEŚCIE.** Na naogół spokojnym dotychczas terenie współzicia ludności żydowskiej z niemydowską w naszym mieście zaczyna się ostatnio coś „ruszać“... Niedawno zostały mury i parkany pokryte napisami: „bij Żyda!“, do dnia dzisiejszego nie usunięte. We czwartek — ostatni jarmark przedświąteczny — główna ulica Kazimierza Wielkiego była na całej długości pokryta zielonymi ulotkami żydożerczami, nakazującymi bojkot „obcego żywiołu żydowskiego“ w okresie przedświątecznym. Zdarzył się nawet fakt zwracania uwagi przez pewnego studenta U. J. klientom niemydowskim opuszczającym cukiernię żydowską, że „karygodnym jest popierać Żydów“.

## Kronika brzeska

**ZA ZŁOŚLIWE WYBICIE SZYB** w domu żydowskim skazany został przez sąd okręgowy z Tarnowa, na sesji wyjazdowej w Brzesku, Józef Kondziolka z Jadownik, na karę 7 miesięcy aresztu.

**KOLPORTAŻ ULOTEK ŻYDOŻERCZYCH** w Brzesku, była bardzo obfita. Organa bezpieczeństwa publicznego wygotowały 2 doniesienia przeciwko dwóm aktywnym członkom Str. Nar., za kolportaż ulotek — bez posiadania zezwolenia do trudnienia się kolportażem ulotkami. Zostali oni przytrzymani w czasie „roboty“, tj. rozlepiania i rozdawania tych ulotek.

**CHOROBY ZAKAŻNE.** W ubiegłym tygodniu zanotowano w powiecie brzeskim nast. wypadki chorób zakaźnych: 12 wypadków odry, w Wokocinach, po 1 wypadku błonicy w Okocimie i Szufczyniu, 1 wypadek jaglicy w Olszowej, 1 wypadek gruźlicy w Porębie spytkowskiej.

## Kronika częstochowska

**S. O. S. ŻYDOWSKIEGO SZPITALA CZĘSTOCHOWSKIEGO.** W ubiegłym tygodniu zawiązał się na terenie Częstochowy specjalny komitet, który postawił sobie za zadanie utrzymanie tej wysoce pożytecznej placówki w rękach żydowskich. Położenie bowiem Żydowskiego Szpitala na Zawodziu jest katastrofalne. Gmina żydowska która nie wypłaciła szpitalowi przyznanych mu subsydjów, podobnie jak innym instytucjom, nie troszczy się o jego los. Szpital żydowski jedyna instytucja, z której Żydzi częstochowscy mogą doprawdy być dumni — jest zagrożony. Z powodu ciężkich warunków materialnych istnieje obawa, że może przejść pod zarządek samorządu miejskiego. Wierzymy, że Żydzi częstochowscy nie dopuszczą do tego, by instytucja w której szkolą się przyszli lekarze żydowscy, a chorzy Żydzi mają opiekę lekarzy i pielęgniarek Żyd. i swoją rytualną kuchnię, miała dla nich przestać istnieć. Spodziewać się należy, że posypią się czempredziej datki i ofiary na Szpital żydowski.

**AKADEMJA KEREN HAJESODU.** W sobotę dnia 29 bm. odbędzie się w sali Straży Ogniowej uroczysta akademja, na której zostanie proklamowana akcja Keren Hajesodu. Referat nt „Nasze obecne zadania w Palestynie“ wygłoszą: prezes dr. I. Schipper, i red. Gerbowski z Warszawy.

## Kronika nowosądecka

**CIJONIM BAALEJ MIKCOA.** Ostatnio powstała w naszym mieście grupa rzemieślników ogólnosjonistycznych pod nazwą Cijonim Baalej Mikcoa, którą z ramienia Komitetu Lokalnego kieruje tow. Lustbader Kalman. Zarząd grupy ukonstytuował się następująco: Przewodniczący Birkenbaum Chaim Izak, zastępca przew. Engelhardt Izrael, sekretarz Sternfeld Leon, zastępca sekretarza Aterguj Kalman, skarbnik Rosen A-

dolf, zastępca Topper Chaskel.

**STARANIEM KOMITETU RODZICIELSKIEGO** przy szkole hebrajskiej Sufa Berurah w Nowym Sączu wygłosił dnia 23 bm. tow. prof. Dr. Z. Silberfenig, prezes Tarbutu w Krakowie znakomity referat nt. wychowania narodowego.

**UJĘCIE AMATORA CUDZEGO TYTONIU.** Komisarjat Policji Państwowej w Krynicy przytrzymał dnia 19 grudnia br. niejakiego Kadlewicza Tadeusza, zamieszkałego w Krynicy Zdroju, u którego w mieszkaniu znaleziono w czasie przeprowadzania rewizji sorty tytoniowe pochodzące z kradzieży z dnia 6 listopada br. z wagonu kolejowego na przestrzeni Dobra—Kasina Wielka. Kadlewicza oddała policja do Sądu grodzkiego w Muszynie.

**ŻYDOWSKIE MIEJSCOWE KOŁO L. O. P. P.** Z inicjatywy dowódcy D. O. K. V. Gen. Jerzego Narbut Luczyńskiego zorganizowane zostało także w Nowym Sączu żydowskie koło L. O. P. P., które już w początkach liczy przeszło 100 członków.

**DOROCZNY DANCING NOWOSĄDECKIEGO KOŁA AKADEMICKIEGO,** koła miejsc stow. żyd. słuch. U. J. „Ognisko“ w Krakowie odbędzie się dnia 29 grudnia br. w reprezentacyjnych salach czytelni mieszczańskej. Dochód przeznaczony na cele Stowarzyszenia.

**Z. K. S. MAKKABI.** Sekcja gimnastyczna Z. K. S. Makkabi uruchamia z dniem 3. stycznia 1935 r. kursy gimnastyczne dla pań, panów i dzieci pod kierownictwem fachowych sił. Ćwiczenia odbywać się będą w specjalnie w tym celu urządzonej sali gimnastycznej.

## Kronika przemyska

**ODWOŁANY WYBÓR DYREKCJI KASY OSZCZĘDNOŚCI.** Z powodu upływu trzechlecia urzędowania Dyr. K. O., przewodniczący Rady Kasy b. burmistrz Krogulecki zwołał na 20 bm. posiedzenie Rady Kasy, która miała dokonać wyboru nowego Zarządu Kasy. W skład Zarządu wchodzić dołąd kierujący dyrektor Praczyński (zawodowy bankowiec), tudzież 2 obywateli pp. Cieśliński i Schatzker. Fakt zwołania konstytuującego posiedzenia Rady Kasy, pochodzącej jeszcze z wyboru dokonanej przez starą Radę miejską, wywołał w tutejszych sferach politycznych pewne zaniepokojenie, a przez obecnych władarzy Magistratu uważany był za uszczuplenie ich atrybucyj. Poruszono więc wszystkie sprężyny, by nie dopuścić do odbycia tego posiedzenia i ostatecznie udaremniono wybór Dyrekcji. Na podstawie rzekomo urzędowej interpretacji nowych przepisów ustawowych o ustroju Komunalnych Kas Oszcz., które faktycznie nie weszły w życie, gdyż Kasy w myśl ustawy otrzymały dwuletni czasokres do uzgodnienia swych statutów z nową ustawą, zdecydowano, że obecny przewodniczący Rady Kasy winien ustąpić, a jego miejsce ma zająć automatycznie obecny komisaryczny prezydent miasta, P. Krogulecki, dotychczasowy przewodniczący Rady, odwołał posiedzenie i więcej już na stołek przydziałny także i Rady Kasy nie wrócił.

**Z RUCHU ORGANIZACYJNEGO.** Staraniem Komitetu Lokalnego w Przemysku odbyły się onegdaj 2 zebrania sjonistyczne, jedno przeznaczone dla wszystkich snifów chałucowych og. sjon., drugie dla obywatelstwa. Referował na obu tych zebraniach generalny sekretarz org. Sjon. wschodniej Małopolski dr. Stupp. Rozpatrywano zagadnienia z dziedziny obecnej problematyki ogólnosjonistycznej i organizacji Związku Świat. Og. Sjon.

**WIECZÓR CHANUKOWY W GIMNAZJUM ŻYDOWSKIM** odbył się ubiegłej soboty w nowowytbudowanej sali gimnastycznej szkoły. Cały program bardzo udatnie zestawiony został sumiennie wyonany własnymi siłami uczniowskimi. Impreza stała na wysokim poziomie artystycznym, za co młodzieży i nauczycielstwu, a w szczególności dyr. Osternowi należy się szczerze uznanie.

**Z RYMANOWA** otrzymaliśmy następujące sprawozdanie z korespondencji z dnia 17 grudnia, dotyczącej wyborów do kahału: W korespondencji tej doniósł korespondent, że zwycięstwo odniosły listy rabina. Jak się dowiadujemy, informacja ta nie jest prawdziwa, albowiem największą ilość głosów 193 uzyskały 2 listy, na czele których stał tow. dr. Chail. Listy te otrzymały 3 mandaty, sprzymierzona lista Jad Charuzim 66 głosów i 1 mandat. Jedna prywatna bezpartyjna lista otrzymała 63 głosów i 1 mandat, a obie listy rabina 178 głosów i 3 mandaty. W stosunku do przedostatnich wyborów lista rabina straciła około 70 głosów i 1 mandat.

## Kronika rzeszowska

**SPÓŁKA NAFTOWA „CHMIELNIK“ ROZPOCZYNA DZIAŁALNOŚĆ.** Przed kilkunastu laty, po stwierdzeniu przez geologów istnienia pokładów ropy naftowej w Chmielniku ad Rzeszów, zawiązała się w Rzeszowie spółka naftowa „Chmielnik“. Z powodu wojny spółka zawiesiła swoją działalność, lecz obecnie zarząd spółki podjął nowe prace, zmierzające do zużytkowania tychże pokładów ropy naftowej a ponadto i wód siarczanych, które pojawiły się też na tychże terenach.

**WYROK W SPRAWIE KSIEDZA BACHOTY-ZATWIERDZONY.** W ubiegłym roku odbyła się rozprawa przeciw ks. Bachocie proboszczowi z Rakiszawy ad Łańcut, oskarżonemu o podburzanie chłopów do wystąpień przeciw władzom w czasie pamiętnych rozruchów chłopskich w tutejszych okolicach. Ksiądz Bachota został wówczas zasądzony przez sąd grodzki w Łańcucie na 7 miesięcy więzienia oraz 1000 zł. grzywny, a sąd okręgowy w Rzeszowie jako apelacyjny zniżył barę więzienia do 3 miesięcy. Sąd Najwyższy nie uwzględnił kasacji oskarżonego, wobec czego wyrok stał się prawomocny.

**Z SALI ODCZYTOWEJ.** W piątek 28 bm. o g. 8 wieczór odbędzie się staraniem stow. „Bnej-Sjon“ w lokalu org. sjoniskiej zebranie członków na którym p. H. Zeller wygłosi referat na t. „Rasy i rasizm“.

## Kronika wadowicka

**STARANIEM KOŁA ŻYD. L. O. P. P.** odbyło się onegdaj w salach kahału ogólne zebranie obywatelskie przy udziale zastępcy starosty p. dr. Wyżykowskiego, prez. pow. LOPP-u p. inż. Góreckiego, burmistrza p. Bernhardtta, przewodn. Gminy Wyżanówkiej Żyd. p. dr. W. Klugera, rabina miejscowego p. Selteneicha, prez. Koła Żyd. LOPP-u p. M. Goldberga i in. Staraniem Koła został zorganizowany kurs ratownictwa sanitarnego i obrony przeciwgazowej wśród młodzieży ortodoksyjnej. Kurs ten prowadzi p. Kajtos.

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE** z. T. S. G. MAKKABI odbyło się w sobotę dnia 22 bm. z powodu ustąpienia z prezesury p. Dr. B. Schora i wiceprezesury p. dr. Wadlera. Przewodniczącym zebrania był p. L. Marek. Wybrano prezesem p. Leona Thieberga, wiceprezesem p. J. Förstera, nadto wybrano 3 członków Zarządu: p. Bałamutha, S. Fdera i S. Jakubowicza.

**SPOWODOWAŁ ŚMIERĆ ROBOTNIKA.** Przed tutejszym Sądem Okr. stanął onegdaj J. Jakimiec oskarżony o to, że wlipcu w Sucheju nieumyślnie spowodował śmierć E. Siwca przez polecenie włączenia w elektrowni prądu do sieci, przy której równocześnie z jego polecenia pracował E. Siwec. Siwec wskutek porażenia prądem zmarł. J. Jakimiec został skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat 5.

**STAWIAŁA OPÓR POBORCY PODATKOWEMU.** Sąd Okr. na sesji wyjazdowej w Żywcu rozpatrywał sprawę Wiktorji Waliczek oskarżonej o to, że użyła w Soli względem poborcy podatkowego M. Wiśniewskiego przemocy w czasie, gdy tenże spełniał swoje obowiązki służbowe Wiktorja Waliczek została skazana na 2 tyg. aresztu z zawieszeniem na lat 3. W motywach Sąd przyjął niekaralność oskarżonej.

**ZE SPORTU.** Tutejsza Makkabi rozegrała o mistrzostwo KOZTS. delegatury w Andrychowie mecz pingpongowy z Beskidem Andrychów. Mecz zakończył się zwycięstwem Beskidu (Andrychów) w stosunku 1:8!

**KINO WYSOGLĄD** wyświetla film polski pt. „Kocha.. lubi... szapuje...“ z Eugenjuszem Bodo i Lodą Halamą.

# Zadajcie wszędzie Nowego Dziennika



# ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—  
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—  
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenie za słowo **10 gr.** Dla poszukujących pracy . . **5 gr.**

== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony. ==

## Wolne posady

**PRZYJMĘ** Żydówkę do samodzielnego gotowania i sprzątnia. Zgłoszenia między godz. 2—3 ul. Brzozowa 14, m. 3. 1955kr

**BUCHALTER (KA)** znajduje posadę od 1 stycznia. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków do Adm. „N. Dziennika“ pod „Skromne warunki“ 639g

**POSZUKUJĘ** inteligentnej, zdolnej panny z dobrego domu do praktyki biurowej. — Zgłoszenia: skrytka pocztowa 428. 1959kr

**DWÓCH STENOGRAFISTÓW (TEK)** pierwszorzędnych, niemiecko-żydowskich, na okres dziesięciodniowy poszukuje się. Zgłoszenia: ul. Gertrudy 12, m. 10, w godzinach między 12—1 w południe. 694g

## Posad poszukują

**PODRÓŻUJĄCY** w branżach: kolonialnej, cukierniczej, spożywczej, doskonale zaprowadzony. poszukuje zastępstwa. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Branża obojętna“. 641g

## Lokale

**DUŻY** pokój frontowy z kuchnią, nadający się na biuro lub warsztat, do wynajęcia: ul. Legjonów 20. 1946kr

**DWIE AKADEMICKI** poszukują umeblowanego pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Osobne wejście“. 693g

**KOMFORTOWE** mieszkania do wynajęcia: oszere pokojowe Starowiślna 41 trzypokojowe Czapskich L. 1. Wiadomość: telefon 164-29. 1961kr

**PRZYJMĘ** panią na mieszkanie. — Warunki przystępne: Dietla 19/22 688g

**LEKARZOWI** wynajmę w miasteczku Zachodniej Małopolski 3 pokoje z kuchnią, komfort. Centralna położenie — egzystencja zapewniona. Zgłoszenia pod „Es“ do Adm. „N. Dziennika“. 692g

**100 POKOI UMEBLOWANYCH NA OKRES DZIESIĘCIODNIOWY** (od 6—15 stycznia) poszukuje się. Zgłoszenia: Unja Sjonistów Rewizjonistów ul. Gertrudy 12, m. 10 od godz. 10—13:30 i od 16—19 tej. 695g

## Matrymonjalne

**SZADCHEN** zaprowadzony w lepszych domach żyd. poszukiwany. Zgłoszenia do Adm. „Nowy Dziennik“ pod „Palestyna“. 687g

## Reklama dźwięni handlu!

Sąd okręgowy, Wydział I. Tarnów, dnia 10 stycznia 1934. Firm.: 10/34. Spółdz. I. Nr. 145.

Wpisano dnia 16 stycznia 1934 do rejestru Spółdzielni przy Spółdzielni wydawniczej z ogr. odpow. w Tarnowie:

1) na podstawie art. 75, poz. 3 ustawy z dnia 20 października 1920 r. o Spółdzielniach w brzmieniu ustalonym w p. 18 art. 1 ustawy z dnia 4 grudnia 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 135 poz. 1119) rozwiązanie Spółdzielni wydawniczej z ogr. odp. w Tarnowie i zarządzenia jej likwidacji.

2) Likwidatorzy: Dr. Otto Menasche Baruch Lichtenfeld, Dr. Emil Merz, Naftali Schmerz, Oszjasz Spiro w Tarnowie.

3) Firma likwidacyjna: Spółdzielnia wydawnicza z ogr. odpow. w Tarnowie w „likwidacji“.

4) Podpis firmy: Likwidatorzy będą wspólnie pod pisywać firmę likwidacyjną. 1456kr

## ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcyj, bielizny, obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.

poleca **B. Ohrenstein, Kraków, Poselska 9**

Sąd okręgowy, Wydział I. Tarnów, dnia 11 kwietnia 1933. Firm. 36/33.

Spółdz. I. Nr. 209.

## Wpis Spółdzielni.

Wpisano do rejestru spółdzielni dnia 28 kwietnia 1933 r.

1) Siedziba Spółdzielni: Tarnów.  
2) Firma Spółdzielni: „Centrokafel“ Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Tarnowie.

3) Przedmiot Przedsiębiorstwa: Zakupno i sprzedaż wszelkich artykułów, wchodzących w zakres kafałarstwa, oraz stawianie i przestawianie pieców i kuchen kafłowych, a to na rachunek Spółdzielni, lub też komisowo.

4) Rodzaj i zakres odpowiedzialności: Każdy Członek Spółdzielni odpowiada za zobowiązania Spółdzielni podwójną ilością zadeklarowanych udziałów.

5) Wysokość udziału wynosi 20 zł., a każdy udział musi być wpłacony w całości przy przyjęciu członka do Spółdzielni.

6) Zarząd składa się z 4 członków, wybieranych na lat 3.

7) Pismem, przeznaczonym do ogłoszeń Spółdzielni, jest „Nowy Dziennik“ w Krakowie.

8) Członkami zarządu wybrani zostali:

a) Ignacy Kołodziej, majster kafałarski w Tarnowie,  
b) Eieig Koss, kupiec w Tarnowie,  
c) Lazar Wechsler, kupiec w Tarnowie,  
d) Feiweł Schwimmer, kupiec w Tarnowie.

10) Podpisanie Spółdzielni przez Zarząd następuje w ten sposób, że z wybranych przez Walne Zgromadzenie 4 członków Zarządu zawsze dwaj członkowie Zarządu umieszczają swe własnoręczne podpisy pod brzmieniem firmy spółdzielni, a mianowicie stampilują wyciętym, wydrukowanym, lub ręką przez kogokolwiek bądź wypisanem.

## Sprzedaż

**FUTRO MĘSKIE** okazuje się do sprzedania bardzo tanio: Löffler, Kraków. Starowiślna 10. 691g

**KSIĘGI HANDLOWE** — wszelkiego rodzaju, registry prima Zł. 2:50, 1.000 kopert z firmą Zł. 6:90, oraz wszelkie przybory biurowe tanio do nabycia u Rosenbluma, — Kraków, ul. Grodzka 40. 694g

## Zdrojowiska

**ZAKOPANE.** Pensjonat „GRANIT“, telefon 278 pod zarządem Ch. Starna poleca piękne, słoneczne pełnokomfortowe pokoje Wykwintna kuchnia rytualna. Ceny przystępne Kierownik Pensjonatu J. Rojzman, prowadzący latem Pensjonat „Zgoda“ w Krynicy. 1893kr

**ZAKOPANE.** Pensjonat „Piast“ Idy Borzykowskiej, Leonji Krautównej, ul. Sienkiewicza, telefon 432, przyjmuje zamówienia na święta. Ceny niskie. 1780kr

## Różne

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę z Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Stefania Fiołek.

**NARTY BEZPŁATNIE** otrzymasz, wypożyczając książki w Literackiej — Stradom 19, Miesięcznie 1:50 1918kr

**SPOLNIKA** z kapitałem 5.000—10.000 Zł. poszukuję do zaprowadzonego dobrze prosperującego — przedsiębiorstwa handlowego. — Zgłoszenia pod „Byt zapewniony“ do Adm. „N. Dziennika“. 690g

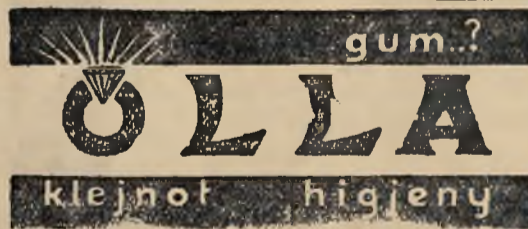
**BODNERÓWNA,** Kraków. Piątego lub szóstego odwiedzę Kraków, — oczekuję — wyznaczenia spotkania lub zwrotu fotografii. Zgłoszenia pod „Dobry charakter“ do Adm. „N. Dziennika“. 1960kr

**DANCING!!!** Jak tańczyć w roku 1935? Praktyczny najnowszy samouczek nowoczesnych tańców. — Obszerna książka. Fox-trot, Schimmy, Walc, Blues, Yale Blues i t. d., ze 137 ilustracjami i figurami, najnowsze wydanie, wysła w nadesłaniu zł. 3.— w znaczkach pocztowych lub przekazem pocztowym — Księgarnia M. Wahl, Przemyśl, skrytka pocztowa 68. 1879kr

## Nauka i wychowanie

**WPISY** na nowy, półroczny wieczorny **KURS KSIĘGOWOŚCI FEINBERGA, STAROWIŚLNA 28,** przyjmuje się codziennie. — Nauka dokładna. Oplata niska. Tamże zbiorowe lekcje **ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO, NIEMIECKIEGO** za opłatą minimalną. 1892kr

**KURSA POPOŁUDNIOWE DLA PAŃ** w Szkole Zawodowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, telef. 158-21. Zawiadamiamy, że 3-miesięczny kurs szycia i kroju bielizny rozpoczyna się nieodwołalnie dnia 5 stycznia 1935, o godz. 3-ciej popołudniu. Kurs 6-ciotygodniowy kroju i modelowania krawieczyny rozpoczyna się dnia 8 stycznia 1935, o godz. 6-tej wiecz. Zgłoszenia przyjmuje się od dnia 23 grudnia br. i dnia 3 stycznia 1935 przedpołudniem.



**ZAKOPANE Pensjonat „Włodzysławka“** ul. Sienkiewicza (obok toru ślizgawkowego) pod zarządem Braunówny, Tel. 779. I o gwarantowanym remoncie poleca: Pokoje słoneczne, tarasy kryte i otwarte — centralne ogrzewanie — ciepła i zimna woda bieżąca **KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA.**

**PRENUMERATA:** w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . miesięcz. „ 4:30 kwart. zł. 12:90 Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . . „ 7:40 „ „ 22:50

**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

**CENY** w złotych: I. strona 1:25. — Tekst 1:—, Nadesłane 0:75. — Za tekstem 0:25. — Drobne od słowa 0:10 gr. Dla poszukujących pracy 0:05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—, Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—, Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—, Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—, Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone